Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 154. Lwów, Czwartek 8. Lipca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr. ... 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

[KURJ]ER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Ku stabilizacji złotego.

Warszawa, 5 lipca.

Zwycięski pochód kursu złotego jest zjawiskiem radosnem, wróżącem najlepsze nadzieje. Brzmi to jak paradoks, a przecież nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obok zjawisk natury czysto gospodarczej, wiele dla wzmocnienia siły złotego — uczynił przewrót majowy.

Momenty natury gospodarczej to: **uaktywnienie naszego bilansu handlowego, zmniejszenie importu.** Składa się na to coraz pomyślniejszy nasz bilans handlowy i płatniczy. **Złotego giełdy zagraniczne prawie wcale nie posiadają, a mając do pokrycia zobowiązania za towary nabyte w Polsce, poszukują dolara,** i **w tem tkwi tajemnica wyższego w ciągu tygodnia ubiegłego notowania kursu dolara przez giełdę berlińską,** niż w Warszawie.

Można już teraz bez ryzyka stwierdzić że **dla kursu złotego miarodajny jest przedewszystkiem — bilans Banku Polskiego.** Sprawdzianem siły kursowej złotego jest przedewszystkiem wzrost względnie ubytek zapasów walut. Ostatni bilans Banku wskazuje właśnie **wzrost zapasów.**

Ale — zapyta czytelnik — gdzie tu jest czynnik natury psychologicznej. Niewątpliwie jest. Na całym świecie **handel ma to do siebie, że stara się ukryć przed czujnem okiem władz swoje dochody.** Obowiązek dostarczania skarbowi państwa walut eksportowych, bardzo nieprzyjemny dla wielu naszych eksporterów — powiedzmy to szczerze — w małym tylko stopniu był do niedawna przestrzegany. **Przewrót majowy zaostrzył poczucie odpowiedzialności.** Poprostu zdano sobie sprawę w pewnych kołach eksporterskich z tego, że **obchodzenie przepisów o dostarczaniu skarbowi walut wywozowych, może się stać niebezpieczne,** o ile będzie zbyt jaskrawie nadużywane. **Władze zaostrzyły kontrolę** nietylko w dziedzinie prawdziwości składanych deklaracji o wartości wywożonego towaru, ale też czujniejszem, niż dotychczas okiem zaczęły spoglądać na działalność niektórych organów władz celnych. Zaczęto badać, czy istotnie zadeklarowana suma wywożonego towaru zgadza się na oko z ilością transportów. A więc **wzmożone poczucie odpowiedzialności** tudzież **wzmożona kontrola wywozu** sprawiły, **że waluty wywozowe zaczęły napływać żywiej do skarbca Banku Polskiego.** Oto tajemnica główna poprawy kursu złotego. **Ale nie jedyna.** Na tej porawie może rząd oprzeć akcję stabilizacyjną złotego. Na jakiem kursie — to sprawa, która powinna być wszechstronnie zbadana. Nie należy dać się opanować zjawiskom przemijającym, trzeba stworzyć granitową podstawę i podkład pod naszą walutę, która będzie wyrazem uzdrowienia finansowego.

Kurs ustabilizowany złotego musi być wykładnikiem nietylko interesów skarbu państwa, **ale musi również wziąć pod uwagę możność utrzymania naszego eksportu,** bez którego nie zdołamy utrzymać w ruchu naszego przemysłu i wogóle naszej produkcji.

Wręb.

Projekt zmiany konstytucji został przyjęty w pierwszem czytaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca.

Dzisiejsze obrady Sejmu zapełniła dyskusja nad przedstawionym przez rząd projektem zmiany konstytucji. Projekt został przyjęty w pierwszem czytaniu przez **odesłanie go do komisji konstytucyjnej, wbrew wnioskowi P. P. S. i komunistów,** którzy domagali się odrzucenia projektu. Za wnioskiem tym głosowali tylko socjaliści, komuniści, mniejszości słowiańskie i grupa Wojedódzkiego.

P. Marszałek Sejmu zakomunikował, że posiedzenie komisji odbędzie się dziś celem wyboru referenta na plenum.

—xo xo—

Sprawa wykonania reformy rolnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca.

Przed wizytacją państw. Banku Rolnego odbyły się w ministerstwie rolnictwa narada z udziałem ministra reform rolnych i min. rolnictwa w **sprawie wykonania reformy rolnej.** Uchwalono przystąpić do opracowania przepisów wykonawczych do ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r. i przedstawić je w najbliższym czasie **na posiedzeniu Rady Ministrów.** Przepisy te mają wejść w życie **drogą rozporządzenia.**

—xo ox—

Rewizja dochodów z monopoli państw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca.

Rząd postanowił przystąpić do przeprowadzenia **rewizji działalności dochodowej monopolów państwowych. W pierwszym rzędzie będzie zbadany monopol spirytusowy.** Na pierwszem posiedzeniu komitetu, który zajął się tą sprawą omawiano kwestję w jakim stosunku skarb Państwa wykorzystuje dochodowość monopoli. Przewodniczący komitetu, prezes izby skarbowej w Grudziądzu p. **Obrzud** ma opracować wytyczne na których się oprze **plan powiększenia dochodowości monopolów.** Na posiedzeniu komitetu min. skarbu **Klarner** stwierdził, że arytmetyczne podwyższanie podatków daje tylko wyniki przejściowe. **Rząd dąży do zrównoważenia budżetu przez powiększenie dochodów z przedsiębiorstw państwowych.**

Podwyższone dochody spełnią zadanie zasadnicze, zapewnienia równowagi budżetu, bez podnoszenia podatków. Dążąc do tego celu, **poddana najpierw minister badaniu zakres działania monopolu spirytusowego,** celem zwiększenia dochodów budżetowych z tego tytułu, pod warunkiem jednak stworzenia takich zasad gospodarki spirytusowej, które nie krępowałyby rozwoju przemysłów, związanych z monopolem spirytusowym.

—ox xo—

Rozbudowa sieci kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca.

Powiększenie kwoty eksportowej węgla górnośląskiego jest uzależnione w dużym stopniu od rozbudowy sieci kolejowej. Na odbytej w ministerstwie kolei konferencji zdecydowano przystąpić do **powiększenia sieci kolejowej** w takim stopniu, aby **można było wywieźć miesięcznie 750 tysięcy ton węgla.**

—xo xo—

Bank Polski obniżył stopę dyskontową.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca.

Z dniem 7 bm. Bank Polski obniża stopę dyskontową dla dyskonta weksl. z 12% na 10%, dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 14% na 12%.

Nowy wiceminister skarbu.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 6 lipca.

Dyrektor obrotu pieniężnego w Min. skarbu p. Józef **Dangel** został mianowany wiceministrem w Min. skarbu i obejmuje z dniem 7 bm. nowe stanowisko.

—oo—

AUDJENCJE U MIN. SKARBU.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 6 lipca.

Minister skarbu p. **Klarner** przyjął dziś przedstawiciela **Ullen and Comp.** w sprawie dalszego kredytu dla miast polskich, pos. **Wierzbickiego i Chrzanowskiego** w sprawie handlu z Rosją oraz pos. **Wartalskiego** w sprawie postulatów kupiectwa.

—oo—

MIN. MŁODZIANOWSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6 lipca.

Prezydent Rzplitej p. **Mościcki** przyjął dziś ministra spraw wewn. **Młodzianowskiego,** który przedstawił p. Prezydentowi stan sytuacji wewnątrz kraju.

—oo—

WIZYTY PROF. KEMMERERA.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 6 lipca.

Prof. **Kemmerer** złożył dziś wizyty w towarzystwie dwóch kolegów ekspertów, ministrowi kolei **Romockiemu,** min. pracy **Jurkiewiczowi** i min. przemysłu i handlu **Kwiatkowskiemu.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 6 bm. w Warszawie 9.40 zł.; w Krakowie 9.35 zł.; we Lwowie 9.38 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 9.15; sprzedaż 9.17; kupno 9.13.

N. Jork transakcje 9.20; sprzedaż 9.22; kupno 9.18.

Tendencja słaba.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.165; Londyn 25.115; Paryż 13.73; Wiedeń 73.00; Praga 15.31; Włochy 17.70; Belgia 13.00; Budapeszt 72.30; Sofja 3.725; Holandja 207.40; Oslo 113.40; Kopenhaga 136.92; Sztokholm 138.465 Hiszpanja 81.00; Bukareszt 2.4475; Berlin 122.95; Belgrad 9.14.

Pogiełda nowojorska. Pogiełdy nowojorskiej niema z powodu święta w N. Jorku.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 6 lipca.

Bank Polski **zakupił dziś nadwyżkę skupu nad podażą na sumę 7 milj. złotych parytetowych.** Na giełdzie zaznaczyła się pewna zwyżka. Dolary notowano 9.38. Bank Polski **płacił 9.15; czeki 9.20.**

—oo—

„Parlamentaritis".

Lwów, 7 lipca.

Konsekwentny w swej kampanji przeciw Sejmowi obecnemu, „Kurjer Poranny", rozpatruje kwestję, do kogo w momencie obecnym należeć ma inicjatywa doraźnej naprawy Konstytucji.

Wychodząc z założenia, że Rząd obecny przejął władzę na podstawie legalnych form obalonej przez przełom majowy Konstytucji, z zastrzeżeniem, że w tekście jej domagać się będzie zmian, odmawia „Kurjer Poranny" stanowczo **prawa rewizji Konstytucji stronnictwom Sejmu obecnego „in articulo mortis"**.

Projekty, zgłoszone dotychczas przez stronnictwa sejmowe, nazywa „K. P." **parlamentarnym kawałem**, obliczonym na sabotowanie przedłożenia rządowego, tem bardziej, że żaden z klubów, wnoszących swe „projekty", nie rozporządzał **ilością wymaganych konstytucyjnie 111 poselskich podpisów. — Spiskujące kluby** powypożyczały sobie wobec tego nawzajem ilość brakujących im podpisów.

„Stoimy zatem wobec widowiska — pisze „K. P." — że poszczególne projekty przedstawione zostają w pewnej mierze przez posłów, którzy **nie podzielają bynajmniej koncepcji — w tych projektach zawartej i będą głosowali przeciw tym koncepcjom.** A regulamin sejmowy nie przewiduje kar dyscyplinarnych na posła, — czyniącego sobie farsę z parlamentaryzmu. Przeciwnie, **tradycja „złych obyczajów sejmowych"** nie widzi w **tem nic nieprzyzwoitego.** —

„Wnioskodawcy, jednak, którzy zamierzają głosować przeciwko swoim wnioskom, bo podpisanym jedynie dla parlamentarnego kawału, stanowią **nowość** na drodze rozwoju tej choroby, którą Charles Benoit we Francji nazwał **„parlamentaritis"**, a która jest równie zabójcza dla parlamentaryzmu, jak „meningitis" dla mózgu"

—xoxo—

Urodzaje w Polsce.

(Opinja p. dra Aleksandra Raczyńskiego, Ministra Rolnictwa)

Warszawa, 5 lipca

Ogólna sytuacja gospodarcza zależy w wysokim stopniu od urodzaju w danym roku. W obecnej też chwili najszersze warstwy społeczeństwa interesują się stanem zasiewów.

Poniżej podajemy cenne informacje, udzielone nam łaskawie przez p. Ministra Rolnictwa dra Al. Raczyńskiego.

„Trudno jest już dzisiaj ustalić dokładnie wydajność tegorocznego plonu. Ostatnie **deszcze odbiją się niewątpliwie na ogólnym stanie.** Posiadamy jednak pewne dane, które dają w przybliżeniu pojęcie o całości. **Zbiory zbóż ozimych zapowiadają się gorzej od zeszłorocznych,** natomiast **lepsze są widoki na urodzaj zbóż jarych.** Nie posiadamy jeszcze wszystkich danych, dotyczących obsianej powierzchni, naogół jednak **można przyjąć zeszłoroczną powierzchnię zasiewu.**

Stopnie kwalifikacyjne Gł. Urzędu Statyst. przedstawiały się w sposób następujący z końcem maja b. r. (cyfry w nawiasach odnoszą się do r. 1925):

Pszenica ozima 3.4 (3.8), pszenica jara 3.2 (3.2), **żyto** ozime 2.9 (3.8), **żyto** jare 2.9 (3.0), **jęczmień** ozimy 3.2 (3.5), jęczmień jary 3.2 (3.1), **owies** 3.3 (3.2).

Brak ciepła i słońca, oraz **nadmiar wilgoci** wpłynął bardzo ujemnie na stan zasiewów. Znaczne **straty przez wylew rzek** poniosło województwo warszawskie, łódzkie i niektóre powiaty woj. krakowskiego. **Większe szkody poniosły także powiaty woj. lwowskiego.** Natomiast w Poznańskiem, na Pomorzu i Śląsku, w Lubelszczyźnie, w Białostockiem i w województwach wschodnich można liczyć na dobre urodzaje.

Uwzględniając zatem te wszystkie dane dotyczące powierzchni i kwalifikacji zasiewu, **można przypuścić następujące** wyniki tegorocznych zbiorów (w tysiącach ton):

Pszenica 1.440, żyto 4.946, jęczmień 1.720, owies 3.402.

W ten sposób **należy się spodziewać zmniejszenia zbioru pszenicy i żyta, zwiększenia natomiast zbioru jęczmienia i owsa.**

Oczywiście, jak zaznaczyłem, mogą zajść jeszcze pewne zmiany" — zakończył swoje informacje p. Minister.

—xoox—

Z prasy ruskiej.

Wskazania dla nauczyciela ukraińskiego. — Lud nie chce „borby". — Głód w Karpatach.

Lwów, 7 lipca.

„Diło" daje nauczycielstwu ukraińskiemu następujące wskazówki: **„Praca nauczycielstwa** narodowego staje się podwójnie trudna: musi być **narodowa mimo ustaw i przepisów** a nie popadać z nimi w konflikt. Bo na **konflikt** może ważyć się tylko **silny, aktywny naród.** W słabo zorganizowanym narodzie nauczyciel jest równocześnie **„politykiem"**: musi uczyć i wychowywać **zgodnie z ustawą** i równocześnie według swego **narodowego sumienia.** Już to stanowisko narodowego nauczycielstwa wywołuje nieraz **wśród nieświadomej ludności niezrozumienie.** Zamiast poparcia spotyka tu nauczyciel przeciw interesowi obywatelskiemu **opór".**

Widać z tego wszystkiego, że społeczeństwo ukraińskie **popadło** w **ospałość** i niezbyt jest skore do walki z istniejącym stanem rzeczy, a podżeganie do „borby" nie znajduje żywszego oddźwięku.

„Swoboda" donosi o strasznej **klęsce głodu w Karpatach** po stronie czechosłowackiej na t. zw. „Ukrainie zakarpackiej", w okresie przednówka. Klęskę potęguje przybycie 40.000 czeskich „legionarzy" na roboty i bardzo niskiej płacy dziennej robotnika, która wynosi 5—10 koron czeskich (1.15—3 zł.). Ludność cierpi straszną nędzę i żywi się trawą **korzeniami, grzybami** i t. p. Po drogach włóczą się nędzarze, chorzy, **opuchnięci z głodu i żebrzą.** Zdarzyło się wiele wypadków **śmierci** z powodu spożycia **trujacego jadła,** zwłaszcza **grzybów.** Czeski Czerwony Krzyż, który prowadzi akcję humanitarną w górach, **nie spełnia** należycie swego zadania.

Kryzys partji czy parlamentaryzmu?

Co sądzi o tem T. S. Masaryk.

Lwów, 7 lipca.

Prezydent republiki czechosłowackiej **p. T. S. Masaryk,** udzielił tamtejszemu pismu „Narodni Osvobozeni" wywiadu, w którym wypowiedział swe niezwykle ciekawe poglądy **na temat rzekomego kryzysu parlamentaryzmu i demokracji.**

P. Masaryk jest zdania, że **nie przeżywamy ani kryzysu demokracji, ani kryzysu parlamentaryzmu,** lecz raczej **przeżywamy kryzys stronnictw politycznych.** We wszystkich stronnictwach politycznych, które obecnie postawione zostały przed koniecznością pozytywnego udziału w życiu państwowem, pod wpływem tych doniosłych zadań, wybuchł obecnie **kryzys programowy i organizacyjny.**

Zapytany, co sądzi o **zmianie ordynacji wyborczej,** oświadczył p. Masaryk, iż **w tej sprawie nie należy pokładać zbyt wielkich nadziei,** albowiem jest rzeczą pewną, **iż reforma prawa wyborczego, nie wpłynie na zmianę układu sił społecznych, ani pod względem narodowościowym, ani pod względem gospodarczym.**

Co do aktualnej dziś na całym świecie **kwestji dyktatury,** oświadczył p. Masaryk, iż w tej sprawie wszystko sprowadza się do pytania: **„Kto chce prowadzić dyktaturę i na jakim ma się ona opierać programie?"**

Naśladowanie stosunków panujących w innych krajach, byłoby **niedorzecznością.** Najważniejszem zadaniem wszystkich rządów, bez względu na ich formę, musi być **zagwarantowanie wszystkim uczciwym ludziom możności spokojnej pracy i egzystencji.**

Za wzór godny naśladowania, uważa p. Masaryk ustrój **parlamentarny angielski,** gdzie wszystkie stronnictwa polityczne w spokoju i rzeczowo rozwiązują najdonioślejsze problemy państwowe.

—xoox—

W łonie rządu niema rozbieżności.

Warszawa, 6. 7. (AW.) Premjer Bartel udzielił przedstawicielowi „Nowego Kurjera Polskiego" 2 wywiadów na temat poglądów o konieczności **rekonstrukcji gabinetu** z powodów — rzekomo — **rozbieżności zdań** wśród ministrów i o rzekomych konferencjach z przedstawicielami stronnictw prawicowych w **sprawie zmiany Konstytucji.** W sprawie 1-szej p. Bartel kategorycznie zaprzecza pogłoskom rozszerzanym przez niektóre pisma, podkreślając **zupełną zgodę** nawet pomiędzy przedstawicielami tych ministerstw, w których z natury rzeczy pojawić się muszą odmienne poglądy na te same sprawy. Pogłoskom o rozmowach z przedstawiciel. stronnictw prawicowych p. Bartel zaprzecza w stanowczej formie, podkreślając, że dotychczas **nie toczył z posłami rozmów na temat** ordynacji wyborczej.

—xoox—

Znamienny zwrot w nastrojach Z. L. N.

Lublin. (Tel. wł.).

Na wiecu sprawozdawczym w Wąwolnicy pow. Połłaskiego, pos. Kotkowski (Z. L. N.) złożył następujące wielce znamienne oświadczenie:

„Ponieważ Marszałek Piłsudski nie poszedł dalej po linji rewolucyjnej, mając na względzie dobro całego narodu, **Z. L. N. będzie popierało Marszałka Piłsudskiego i obecny Rząd w usiłowaniach naprawy Rzeczypospolitej".**

—xoox—

Najlepszym dłużnikiem Ameryki jest Polska.

Waszyngton. (Tel. wł.).

Państwa europejskie wypłaciły do końca b. r. w ciągu 12 miesięcy na poczet długów państwowych w Ameryce przeszło **180 miljonów dolarów** — a to: Anglja 160,900.000 dolarów, **Polska — 6,265.000,** Włochy — 5 miljonów, Belgja — 3,840.000, Czechosłowacja 3 miljony, a Estonja — Finlandja — Litwa — Łotwa — Rumunja i Węgry — razem 1 miljon 477.728 dolarów.

Polska spłaca długi swoje punktualnie.

—xoox—

Występ grupy polskiej na zlocie Sokołów.

Praga, 6. 7. (PAT.) Na wczorajszych uroczystościach sokolich, grupa polska **na wielkim stadjonie,** urządziła w obecności gości zagranicznych pokaz systemu gimnastycznego, stosowanego w armji polskiej. Wobec tego, że w popisach nie biorą udziału Polacy, występ **delegatów wojskowej szkoły gimnastycznej wywołał wielkie zainteresowanie, a Polacy byli przedmiotem gorącej owacji.** Wieczorem wyprawa polska powtórzyła pokaz przed gośćmi zagranicznymi w domu reprezentacyjnym. We środę popołudniu odbędzie się **match szermierczy,** a we czwartek rano **match lekko-atletyczny** między armją czechosłowacką a polską.

Praga, 6. 7. (PAT.) Wczoraj odbyło się uroczyste złożenie **wieńców od sokolstwa na pomniku Hussa.** — W uroczystości wziął udział prezydent miasta Baxa, który złożył wieniec w imieniu miasta Pragi, delegaci miasta Paryża i Londynu, w którego imieniu złożył wieniec Lord Mer.

RACJONALNA PROPAGANDA OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Praga, (Tel. wł.)

Miejskie kasy oszczędnościowe w Czechosłowacji rozdają dzieciom w szkołach **darmo książeczki oszczędnościowe z pierwszym wpisowym wkładem 10 koron czeskich,** nienaruszalnym w ciągu 10 lat. Rozdawnictwo książeczek odbywa się **na „gwiazdkę" i w dzień święta narodowego. Przypuszczalnie wkłady dzicinne już w pierwszym roku wyniosą około 30 miljonów koron.**

—oo—

Pod znakiem czasu.

WALKA KUPCÓW Z KASĄ CHORYCH.

Lwów, 7 lipca.

Dowiedziawszy się o zamiarze **grudziądzkiej Kasy Chorych**, która dąży do założenia **własnej apteki**, tamtejsze **Towarzystwo kupców** zwołało konferencję w celu **zaprotestowania przeciw temu**. Kupcy grudziądzcy uważają ten projekt za zmonopolizowanie pewnej gałęzi handlu.

We Lwowie Kasa Chorych ma **już**, dzięki Bogu, **dwie apteki**, i kupcy ani aptekarze nasi nie myślą przeciw temu protestować. Rozumieją bowiem, że założenie apteki czy innego przedsiębiorstwa przez Kasę Chorych lub jakąkolwiek instytucję **nie może być nazwane „zmonopolizowaniem"**. Wszak apteka Kasy Chorych nie jest przeznaczona dla ogółu ludności i nie wyklucza istnienia aptek prywatnych, gdyż **służy wyłącznie dla członków** tego stowarzyszenia. Stanowić może, to prawda, pewną **konkurencję**, ale kupcy powinni wiedzieć, że konkurencja w handlu, może być **zwalczana tylko tymi samymi środkami**, to znaczy **jakcścią i taniością towaru**, ale nigdy drogą protestów. (m.)

—oo—

Ministerstwo oświaty w sprawie teatrów lwowskich.

Lwów, 7 lipca.

Delegat ministerstwa W. R. i O. P. do miejskiej komisji teatralnej, — **dr. Władysław Kozicki** — zrezygnował z tego stanowiska, ponieważ nie mógł przeprowadzić swych postulatów w kierunku **zmiany kierownictwa teatrów lwowskich**. Ministerstwo, przyjmując rezygnację do wiadomości i wyrażając dr. Kozickiemu podziękowanie za jego pracę, zaznaczyło zarazem, że **wstrzymuje się narazie od delegowania** swego **przedstawiciela** do komisji teatralnej we Lwowie. Należy to rozumieć jako aprobowanie stanowiska dr. Kozickiego i **demonstrację przeciwko obecnemu stanowi rzeczy.**

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Pokaz walki gazowej w obecności p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, (Tel. wł.).

Onegdaj — jak donieśliśmy — odbyły się na terenie poligonu, w obozie ćwiczebnym w Rembertowie, — **ćwiczenia pokazowe z zastosowaniem broni chemicznej**, w obecności **P. Prezydenta Rzplitej, Mościckiego**, który — jak wiadomo — jest **najwybitniejszym chemikiem polskim.**

Na wzgórzu obserwacyjnem stanęli: szef sztabu gen. **Piskor**, szef wojskowej misji francuskiej generał Charpy szef departamentu III. gen. **Pławski** i inni. Około godz. 10 rano **przybył wierzchem P. Prezydent Mościcki** w towarzystwie wiceministra **spraw wojsk.** gen. **Konarzewskiego**, gen. **Norwid-Neugebauera**, — gen. **Tokarzewskiego**, oraz min. przemysłu i handlu **Kwiatkowskiego**. — Przybycie P. Prezydenta na koniu powitano oddaniem mu honorów wojskowych, poczem gen. **Pławski dał rozkaz rozpoczęcia walki.**

Tematem ćwiczeń było **natarcie piechoty z pomocą broni chemicznej.** Należy zaznaczyć, że użyte do ćwiczeń **gazy były prawdziwe**, a na wypadek, gdyby wiatr zmienił kierunek i skierował się ku punktowi obserwacyjnemu, zajętemu przez P. Prezydenta i generalicję, przygotowano odpowiednią ilość **masek gazowych.**

P. Prezydent przyglądał się walce i użyciu broni chemicznej przez perískop i szkła polowe, czyniąc fachowe uwagi.

O godzinie 12.30 ćwiczenia zostały zakończone.

—oxox—

Ulgi kolejowe dla letników.

Warszawa, (Tel. wł.).

Rozporządzenie ministerjalne z dn. 26 czerwca b. r. rozciągnęło ulgi kolejowe na letników, powracających **z letnisk krajowych**, z wyjątkiem woj. krakowskiego, w którem korzystać z taryf zniżkowych będą letnicy, zamieszkali w następujących miejscowościach: Porąbka (stacja Kolejowa Kęty), Jurgow, Rzepiska, Łapszanka, Bursztyn, Niedzica, Łapsze Niżne, Kacwin, oraz Czorsztyn. (Dla tych letnisk stacjami kolejowemi są: Nowy Targ, Czarny Dunajec, Poronin i Zakopane).

Letnicy, powracający z wyszczególnionych letnisk po przynajmniej 14-dniowym pobycie, mogą otrzymać na zasadzie zaświadczeń, wydanych im przez zarządy gminne letnisk, **opust w biletach powrotnych**, ważnych do pociągów osobowych — w wysokości 66 procent ceny biletów.

ORGANIZACJA PODOFICERÓW.

Warszawa, 6. 7. (AW.) Tworzy się obecnie nowa organizacja obejmująca ogół podoficerów Wojsk Polskich na całem terytorjum Rzplitej, dla celów samopomocy, pracy kulturalnej, społecznej i życia towarzyskiego. Jednem z pierwszych zadań nowopowstałej organizacji pod nazwą „Ognisko" będzie **budowa uzdrowiska im. J. Piłsudskiego dla podoficerów w Zakopanem.**

—oo—

ZWOLNIENI ZA KAUCJĄ DYREKTOROWIE BANKU.

Wilno. (Tel. wł.). Uwięzionych w związku z aferą banku rolniczo-przemysłowego w Wilnie za wydawanie niepokrytych czeków dolarowych — zwolniono za kaucją 10 tysięcy zł. prezesa banku **Jankowskiego**, a dyrektorów **Cieciowskiego** i **Kozieł - Poklewskiego** — za kaucją po 50.000 zł.

COFNIĘCIE OSTRZEŻENIA AMERYKAŃSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.). Departament Stanów Zjedn. Ameryki Północnej cofnął wydane 15 czerwca b. r. swoje ostrzeżenie, ażeby obywatele amerykańscy nie wyjeżdżali do Polski. Departament Stanów Ziedn. uważa, iż **położenie w Polsce jest tak spokojne, że obywatele amerykańscy mogą jechać do Polski** bez narażenia się na niebezpieczeństwo.

Marsz. Piłsudski honorowym obywatelem Gniezna.

Poznań. (Tel. wł.).

Rada miasta Gniezna **mianowała** na ostatniem posiedzeniu **Marszałka Piłsudskiego obywatelem honorowym.** Dyplom honorowy wręczy Marszałkowi specjalna delegacja w dniu 6 sierpnia b. r.

—oo—

Lot okrężny naokoło Europy.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na lotnisku warszawskiem wylądował 3 b. m. kapitan armji czechosłowackiej, pilot **Stanowski**, który odbywa lot okrężny naokoło Europy. Kpt. Stanowski przyleciał do Warszawy wprost z Kowna i przestrzeń 380 klm., dzielącą te dwa miasta, przebył w 2 i pół godziny. Lotnik czeski odbywa podróż na aparacie czeskim Aero-Lej, zaopatrzonym w silnik Perkun czeskiego wyrobu. Kpt. Stanowski rozpoczął podróż 28 maja **lotem z Pragi** do Marsylji, — skąd przez Madryt, Fez, Kapablankę, Lizbonę, Londyn, Rotterdam, Kopenhagę, Sztokholm, Tallin, Kowno — przybył do Warszawy, skąd po dwudniowym pobycie odleciał do **Konstantynopola.** Pod Lizboną wydarzyła się kpt. Stanowskiemu szczególna przygoda. Mianowicie **ptak wpadł w śmigło**, które strzaskało się, a aparat lądował, łamiąc podwozie. Przybycie kpt. Stanowskiego do Warszawy było niespodzianką, gdyż na lotnisku otrzymano wiadomość, iż aparat lądował pod Grodnem. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą.

—oo—

170 MILJON. DOL. NA ROZBUDOWĘ MIAST W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.). Związek miast zawiadomił, że amerykańskie konsorcja finansowe przeznaczyć **postanowiły 170 milj. dol. na cele rozbudowy miast polskich.**

—oo—

TRZĘSIENIE ZIEMI W GRECJI.

Wiedeń, 6. 7. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Aten, że wczoraj o godzinie 11.22 odczuto tam ponowne trzęsienie ziemi w szczególności zaś na wyspie Krecie w miejscowości Kandia.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 8. 7. 26.

MICHAŁ CORDAY.

Wykopalisko.

(Przełożył z francuskiego L. S.).

Pewnego dnia wykopano przypadkiem we wiosce burgundzkiej Ch. kopiąc w ogrodzie mozaikę galijsko-rzymską. Nauczyciel Dubois, mały człowieczek, o czarnych włosach, ruchliwy i pełen życia, rozpalił się namiętnie do archeologji. Natychmiast wysłał doniesienie o tym zajmującym wypadku do dziennika paryskiego „Matin" i dokładne sprawozdanie do Towarzystwa naukowego w stolicy departamentu. Potrafił również zainteresować tem odkryciem właściciela pobliskiego zamku, margrabiego de Mayord.

Magnat ten, wraz z rodziną i zaproszonymi gośćmi, zaszczycił swemi odwiedzinami sławną mozaikę. Mnóstwo osób przynęconych rozgłosem publicznym, przybyło również do zacisznej wioski N., by obejrzeć ten ciekawy zabytek sztuki starożytnej.

Ale Dubois nie myślał poprzestać na tem, w swoim zapale archeologicznym. Pragnął on podniecić ciekawość i zyskać pomoc wieśniaków. Mizaika ta była niezawodnie tylko wskazówką. Być może, że całe miasto starożytne kryło się w głębi, pod ich polami. Czy który z nich, kopiąc nieco głębiej, nie natrafił na jakie urny? Nie zwrócili na to uwagi. Ale wszakże znajdowali stare kamienie. A czyż nie opowiadano także, że starzy ludzie ze wsi znachodzili niekiedy na swych polach starożytne monety?

Nauczyciel zachęcał ich przeto do poszukiwań. Dlaczegożby nie mieli znachodzić urn, posągów, skarbów sztuk? Wykopane przedmioty złożonoby razem w małem muzeum w urzędzie gminnym. Ofiarodawcy otrzymywaliby nagrody. Nazwa wioski Ch., stałaby się głośną w całym świecie.

Ale wieśniacy na te słowa zachęty, potrząsali głową z nieufnością. Nie chcieli psuć zasiewów, ani tracić czasu i pracy dla tak niepewnego wyniku, który nadto był dla nich zupełnie obojętny i którego znaczenia doniosłości nie rozumieli. Nie tylko nie czynili sami żadnych poszukiwań na swoich gruntach, ale nie pozwalali nadto innym tamże kopać. Wszędzie biedny nauczyciel napotykał na tą samą gnuśność i obojętność.

To też jaka niespodziewana radość ogarnęła go, gdy w piętnaście dni później stary wieśniak, Rimbaud, przyniósł mu prawdziwy medal rzymski! Gdzież u licha znalazł go właściciel?

Rimbaud opowiedział mu, że poza swym domem wykopał jamę, aby zagrzebać tamże zdechłego królika, na polu, gdzie były sadzone kartofle i że tam właśnie znalazł ów medal starożytny.

Musi ich tam być więcej! — wykrzyknął Dubois z zapałem.

I w sposób zręczny próbował obudzić pożądliwość starego wieśniaka. Czy zgodziłby się na to, by rozpocząć kopanie na jego polu? O, on sam nie potrzebowałby się niczem trudzić. Margrabia de Mayard dostarczy niezawodnie robotników. W razie potrzeby Towarzystwo naukowe w stolicy departamentu udzieli zapomogi. Odkrycie mozaiki usprawiedliwiało wszystkie wysiłki i upoważniało do daleko idących oczekiwań.

Rimbaud wahał się jeszcze. Prawda, że kartofle były już dojrzałe. Ale czy robotnicy, czyniący poszukiwania nie uszkodzą plonu.

Nauczyciel uspokoił go jednak. Brał wszystko na swoją odpowiedzialność. Wybierze się kartofle, ziemię zasypie się napowrót. A ci panowie potrafią się odwdzięczyć za jego uprzejmość. Imię jego pozostanie na zawsze związane z wykopaliskami, jakie znajdą na jego gruncie. Będzie drukowane we wszystkich dziennikach. He, he, Kto wie nawet, czy nie otrzyma jakiego orderu!

Rimbaud, przekonany temi wywodami, zezwolił wkońcu na czynienie poszukiwań.

Był to starzec wysoki i chudy, wdowiec bezdzietny, o twarzy ciemnej i wygolonej. Żyjąc w samotności odludek małomowny, uchodził za bogacza. Żył bardzo oszczędnie tak, iż znany był z tego powszechnie, nawet w tym kraju, przysłowiowo oszczędnym. A nauczyciel Dubois cieszył się z tego, że potrafił sobie dać radę z tak przykrym i upartym przeciwnikiem.

(Dok. nast.)

—oo—

Obrady nad ustawą o gminie miejskiej

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Na popoł. posiedzeniu komisji administracyjnej, przyjęto dalsze artykuły projektu ustawy o gminie miejskiej aż do 38. włącznie. M. in. postanowiono, że okres urzędowania Rad miejskich ma trwać cztery lata. Nadto ustalono że Rady miejskie miast wydzielonych z powiatów oraz miast niewydzielonych ale podlegających województwom, będą mogły wybierać prezesa Rady miejskiej. Natomiast w mniejszych, niewydzielonych z powiatów miastach i podlegających wydziałom powiatowym, prezesem Rady miejskiej będzie burmistrz sprawujący zarazem czynności prezesa magistratu. W innych miastach, te ostatnie czynności przypadają prezydentowi miasta, nie wchodzącemu w skład Rady miejskiej.

—xoox—

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

Warszawa, 6. 7. (AW.) Bilans Banku Polskiego z dnia 30 czerwca r. b. wykazał wzrost zapasu złota o 192 tysięcy złotych. Zapas walut i dewiz zwiększył się o 6.2 mil. zł. brutto, osiągając sumę 98.5 milj. zł. Zapas walut i dewiz netto wzrósł o 3.9 milj. zł. Dzięki znacznemu przypływowi walut w ciągu czerwca Bank Polski jest w możności zupełnego zlikwidowania kredytu w Federal Reserve Bank i zwolnienia złota, zabezpieczającego ten kredyt.

Obieg banknotów zwiększył się o 34.4 milj. zł. do wysokości 448 milj. zł. Przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych (bilonu) zmniejszył się o 910 tysięcy zł.

WYSTARCZY NA WYKUPIENIE ZASTAWU.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 6 lipca.

Z ogłoszonego bilansu Banku Polskiego wynika, że Bank Polski posiada tyle walut zagranicznych, że mógłby wykupić zapas złota zastawiony swego czasu w Banku Angielskim. Nawet po wykupie tej sumy, pozostałaby Bankowi Polskiemu dostatecznie silna rezerwa do podtrzymania złotego. Obecnie okazuje się, że myśl zastawienia zapasu złota w Banku Angielskim była dobra, gdyż pozwoliła Bankowi emisyjnemu na wybrnięcie z ciężkiej sytuacji.

—oxxo—

Wszechświatowy zjazd Y. M. C. A.

Warszawa, (Tel. wł.)

W pierwszym tygodniu sierpnia odbędzie się w Helsingforsie zjazd przedstawicieli Związków Młodzieży Chrześcijańskiej, czyli tak zw. „Imek", istniejących obecnie w 50 przeszło krajach. Ogółem spodziewanych jest 1500 delegatów z całego świata. Podzieleni zostaną na kilkadziesiąt grup, przyczem każdej z nich, liczącej od 30—40 osób, rozmieszczeni będą w granicach możliwości przedstawiciele różnych narodowości. Każda taka, międzynarodowa grupa, dyskutować będzie w jednym z trzech, oficjalnie na Zjeździe dopuszczonych języków — angielskim, francuskim lub niemieckim. Ten układ grupowy zapewni bliższe poznanie się każdego delegata z jego największą liczbą kolegów obcokrajowców.

Osoby interesujące sie bliżej tym Zjazdem mogą zwracać się do sekretarza delegacji polskiej dra W. Zawiszy. Tel. 506-06.

BRAK SIŁ ROBOCZYCH W AMERYCE.

Biuro Pracy Stanów Zjednoczonych uskarża się na wielki brak sił roboczych: jest to najsilniejszy kryzys w tej dziedzinie, który przechodziła Ameryka.

—xoox—

Prokurator na ławie oskarżonych.

Wilno, (Tel. wł.).

W Wilnie rozpoczęła się rozprawa przeciw b. podprokuratorowi Hurczynowi, oskarżonemu o malwersacje pieniężne. Dopuścił się on nadużyć w 14 wypadkach i naraził Skarb Państwa na szkodę 65.000 zł. Hurczyn przyznał się do winy.

Świadek prokurator Hołownia zeznawał bardzo obciążająco. Zeznał on, że po stwierdzeniu malwersacji Hurczyna wręczył mu rewolwer, — sądząc. że oskarżony odbierze sobie życie. Nie uczynił on jednak tego i został po 8 dniach uwięziony.

Świadek Wiśniewski zeznał, że od r. 1921 do r. 1925 nie przeprowadzono rewizji kancelarji urzędu prokuratorskiego.

B. podprokuratora Hurczyna skazał sąd na 5 lat domu poprawy. Skazanego natychmiast uwięziono. Sąd odrzucił ofiarowaną kaucję, a zarazem odrzucił wniosek obrony, domagający się odesłania Hurczyna na obserwację do domu obłąkanych.

Podczas rozprawy orzekli lekarze, że Hurczyn jest przecietnie zdrowy, że stan jego jest normalny i za popełnione czyny jest odpowiedzialny.

Kurjer literacki.

Polska w poezji Słowackiej. Czechosłowacki senator p. dr. Jan Kovalik-Ilstiansky, (reprezentant Słowaczyzny), poeta napisał wielki 2 tomowy poemat liryczno-epicki p. t.: „Baj Tatier" („Baśń Tatr"), który wydało niedawno Towarzystwo św. Wojciecha w Tarnawie na Słowaczyźnie. W części drugiej dzieła opisuje Kovalik polską część Tatr na kilkudziesięciu stronach — przyczem daje wyraz nietylko swego zachwytu dla piekności Giewontu, Zakopanego, doliny Strażyskiej etc., ale i miłości do Polski, do jej tradycji wolnościowej, jej ducha. Wspomina, że, jako uciekinier z „pod jarzma Madziarów", znalazł niegdyś schronienie w „Polsce słodkiej".

„Co i jak czytać" Wł. M. Kozłowskiego, wyszła nakładem Bibljoteki Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. Książka niniejsza ma zwłaszcza w tych czasach szczególniejszego obniżenia się czytelnictwa i umiejętności wyboru — duże znaczenie dydaktyczne i wychowawcze. Szereg wyczerpanych wydań świadczy wymownie o potrzebie i użytku tej książki bez względu na poziom wykształcenia czytelników.

—oo—

Monarchiści poszukują króla dla Polski.

Zyta pośredniczy.

Wiedeń, 6. 7. (AW.) W telegramach swych z Paryża i Rzymu „W. Allg. Ztg." i „Tageblatt", ponownie donoszą o zabiegach polskich monarchistów, którzy zwrócili się poraz 3-ci do ks. Sykstusa Parmeńskiego z prośbą o przyjęcie korony polskiej. Uczynili to w przekonaniu, że w Polsce nie będzie porządku tak długo, dopóki na czele państwa nie stanie król. Jeden z członków dworu księcia Sykstusa potwierdził, że monarchiści polscy już 3 razy ofiarowali ks. Sykstusowi koronę polską. Ostatni raz pośredniczyła w tej sprawie siostra ks. Sykstusa ekscesarzowa Zyta, która zamierza utworzyć „federację naddunajską" z Austrji, Czechosłowacji i ewent. z Polski z wykluczeniem Węgier. Kandydatura Sykstusa na tron polski, odpowiadałaby więc jej planom. Interwencja ekscesarzowej, miała zachwiać dawniejszemi postanowieniami ks. Sykstusa do tego stopnia, że obecnie gotów jest przyjąć propozycję monarchistów polskich (!!).

—oxxo—

Silne trzęsienie ziemi w Austrji.

Wiedeń, 6. 7. (PAT.) Trzęsienie ziemi odczuto tu w całem mieście. Szkód nie było Ognisko trzęsienia leżało prawdopodobnie pomiędzy Semmeringiem a Wiener Neustadt.

Graz, 6. 7. (PAT.) Dziś o godz. 8.40 odczuto trzęsienie ziemi w Krieglach.

Graz, 6. 7. (PAT.) Według wiadomości z Mürzzuschlag, trzęsienie ziemi wyrządziło tam szkody. Drgania były tak gwałtowne, że prawie wszystkie budynki zostały uszkodzone. W ścianach i sufitach domów powstały rysy. Kominy wielu domów zawaliły się. Ludność uciekła w pola i wróciła do miasta dopiero po kilku godzinach. Trzęsienie ziemi odczuto również w Styrji wschodniej.

Militaryzacja akademików rumuńskich.

Bukareszt. (Tel. wł.)

Rumuński minister spraw wewn. Gogha, przygotowuje projekt ustawy, na mocy której każdy student szkoły wyższej uważany będzie za członka armji i podlegać będzie komendzie władz wojskowych. Specjalni instruktorzy wojskowi zajmą się wyszkoleniem akademików, które trwać będzie przez cały czas trwania studjów akademickich. Prasa opozycyjna występuje przeciw projektowi, zarzucając rządowi, że chce w ten sposób stworzyć oddziały faszystowskie, któremi mógłby w każdej chwili dysponować. Studenci Uniwersytetów natomiast przyjęli projekt z wielkim zapałem.

Zdetronizowana królowa tenisa

Lwów, 7 lipca.

W klubach londyńskich jest obecnie wyłącznym niemal tematem rozmów klęska niepokonanej dotychczas mistrzyni tennisa Zuzanny Lenglen, która ostatnio podczas turnieju w Wimbledan uległa w grze podwójnej. — Wszelkie oznaki wskazują na to, że szczęśliwa dotychczas gwiazda „boskiej Zuzanny" blednie i niedługo już zgaśnie zupełnie.

Przeszło 20 sklepów z artykułami, sportowemi w Londynie, używało dla reklamy jej przesławnego nazwiska, istniały tam kino, kawiarnia i cyrk „Lenglen", a nawet pastę do obuwia i szminki nosiły markę boskiej „niezwyciężonej Zuzanny".

Jeden z amerykańskich „impresarjów" teatralnych wpadł nawet na genialny pomysł, pozyskania bohaterki dnia do odegrania roli w specjalnie na ten cel napisanej rewji sportowej.

Dziś, po klęsce, wszystkie te oznaki uznania i podziwu należą już do przeszłości. — „Boska" do niedawna Zuzanna podzieli najprawdopodobniej los pokonanych bokserów biegaczy i skoczków i jak oni utonie za lat kilka w morzu niepamięci.

Miejsce jej obejmie teraz Helena Wills i jej imię zdobić będzie etykiety past do obuwia i frontony kinoteatrów i cyrków.

—oo—

Bukiecik z niwy kwiatków stylistycznych.

Lwów, 7 lipca.

Jeden ze znanych dziennikarzy francuskich, zebrał piękną wiązankę kwiatów stylistycznych, uszczkniętych z dzieł słynnych pisarzy i poetów.

Wiązanka ta jest rzeczywiście równie niezwykła jak pełna humoru. Wiele z kwiatuszków tych zatraca rzecz jasna w przekładzie swą „pointę", znajdujemy jednak wśród nich i takie, które w polskim przekładzie nie tracą nic ze swej pierwotnej oryginalności.

„W pojedynku — pisze jeden ze znanych powieściopisarzy — powinni się przeciwnicy ustawić w równych odstępach, wymaga tego uczciwość i honor". — W innem miejscu tejże książki: „Na rozmokłym od deszczów terenie, wirował proch, pędzony wiatrem".

Niemniej pięknie brzmi i taki kwiatek: „Uścisnął ją w myśli, zanim uczynił to głośno".

Jednemu z „nieśmiertelnych" członków akademji francuskiej, przytrafił się następujący lapsus: „Koń oddychał ciężko, czyniąc po każdem uderzeniu nadludzkie wysiłki, by przyspieszyć biegu". — Sławnemu pisarzowi Sarcey'owi zawdzięcza gorliwy zbieracz taką perełkę „W głosie panny Margarety, poznać można rękę jej matki". — Ponson du Terrail, napisał bez wahania: „Biegł z rękoma w tył założonemi, czytając po drodze książkę". Tenże pisarz uradował swych czytelników takiem powiedzeniem: „Nosił bardzo krótkie palto i spodnie tego samego koloru".

Na koniec kwiatuszek Paula de St. Victor: „Ezechiel jednem okiem czytał, a drugiem pisał".

Wiązanka nie pełna jeszcze, ale bukiecik pokaźny.

ZAKOŃCZENIE ZLOTU SOKOŁÓW.

Praga, 6. 7. (PAT.) Dziś rano nastąpiło oficjalne zakończenie 8-go zlotu Sokołów. Na stadionie zebrało się około 150.000 osób, wśród nich prezydent Massaryk i ks. rumuński Mikołaj.

Osadnictwo cywilne na kresach wschod.

Łuck, w lipcu.

Różnice w cenach ziemi na Kresach i w Kongresówce wywoływały swego czasu dość znaczny odpływ naszych drobnych rolników na wschód. Za dziesięć morgów sprzedanych w Kongresówce łatwo można było nabyć na Wołyniu 20 hektarów najlepszej ziemi. Obecnie kiedy stosunki zmieniły się i ziemia w Kongresówce jest tańszą, niż w woj. wołyńskiem, część naszych osadników korzysta skwapliwie z konjunktury, wyprzedaje po droższej cenie nabytą świeżo ziemię i wraca z powrotem, by osiąść na jeszcze większych działkach. Przychodzi to tem łatwiej, że chłopi wołyńscy chętnie ziemię kupują i płacą za nią najczęściej efektywnymi złotymi rublami.

Na ten odpływ osadników cywilnych oprócz chęci zysku składa się szereg innych przyczyn, jakto: 1) zwyżka ceny nawozów sztucznych na Kresach, narzędzi rolniczych itd. 2) zniżka ceny zboża, warzyw, nabiałów, jaj i drobiu, oraz, 3) brak szkół, znaczna odległość do kościołów, skąpa sieć komunikacyjna i wogóle niższy poziom kultury.

Obecnie liczba osad cywilnych na Kresach wynosi w przybliżeniu 10.000 z 50.000 zaludnienia. Nie ulega wątpliwości, że mimo nie sprzyjających konjunktur przeważająca część osadników, którzy już się na dobre zagospodarowali, pozostanie na miejscu.

TARYFY KOLEJOWE POLSKO-RUMUŃSKIE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Komisja urzędnicza polsko-rumuńska przygotowała **nowe bezpośrednie taryfy kolejowe polsko-rumuńskie**, które wejdą w życie 1-go sierpnia b. r. Równocześnie prowadzą nasze władze kolejowe z Dyrekcją kolei rumuńskich i dyrekcją rumuńskiej służby morskiej pertraktacje **o ustalenie taryf ulgowych**. Chodzi o przewóz towarów z Polski linją łamaną, kolejami rumuńskiemi i statkami rumuńskiemi do portów Konstantynola, Jaffyeti, Lewantu i Dalekiego Wschodu. Po wprowadzeniu taryf bezpośrednich, wzmoży się eksport polski na Bliski i Daleki Wschód.

—oo—

Tajemnica strasznego wybuchu pod Kowlem.

Lwów, 7. lipca.

Według opowiadań naocznych świadków, przebieg straszliwej katastrofy **pod Powurskiem** przedstawiał się następująco: Kiedy **dwie kompanje 46 p. p.**, stacjonowanego w Równem, spotkawszy się w Powursku, zatrzymały się na krótki wypoczynek, jeden z żołnierzy zaczął się zabawić znalezionym pociskiem artyleryjskim, **kalibru 15 cm.** Pocisk ten pochodził jeszcze z czasów krwawych bojów nad Stochodem. Spostrzegłszy to kapral odezwał się do żołnierza:

— Rzuć to bo może być nieszczęście!

I żołnierz rzucił, granat przed siebie, niemal pod nogi obu kompanji.

Nastąpiła piekielna detonacja. Siła eksplozji była tak potężna, że **37 ludzi** natychmiast trupem zasłało ziemię, 30 ciężko rannych wiło się w śmiertelnych bólach, 17 lżej rannych legło obok poprzednich. Oprócz tych 88 ofiar kilkudziesięciu żołnierzy doznało silnego wstrząsu nerwów.

Co się działo wtedy, opowiadał jeden żołnierz w szpitalu w Kowlu, gdzie złożono ciężko rannych. **Pozostawieni na polu bez żadnej pomocy, ciężko ranni konali w strasznych mękach.** Lżej ranni czołgali się do wody po bagnach, brocząc obficie krwią. Ci, co pozostali względnie zdrowymi, nie byli w stanie nadążyć w pracy. Brak bandaży i środków leczniczych zastępowano bielizną. Nic to nie pomagało wobec straszliwych ran, jakie zadał wybuch. **Rannych dopiero 30. czerwca rano przewieziono do szpitala.** Całą noc musieli się zadawalać niewystarczającą pomocą na stacji kolejowej w Powursku. **Jedyny oficer**, jaki pozostał przy życiu, porucznik Wacław **Wachnowski**, leży również w tym szpitalu. Porucznik Wachnowski, aczkolwiek ciężko ranny, udzielił informacji.

Nie można obecnie jeszcze uzyskać spisu zabitych i rannych. Z pośród oficerów na **miejscu** zostali zabici: porucznik Kaniewski Władysław i porucznik Kołodziejczyk Piotr, ciężko ranny kapitan Miłoszewski Tadeusz zmarł o godzinie 7 wieczorem dnia 30-go czerwca, pozostawiając żonę i dwoje dzieci. Co do porucznika Wachnowskiego, to jest nadzieja, że uda się go utrzymać przy życiu.

Kto winien? Narazie trudno coś stwierdzić. Wskazują na **„Demat“**, który, zamiast myśleć o uprzątnięciu pozostałości wojennych, czem innem się zajmował.

Co jest jednak zagadką, to brak żołnierza, który granat rzucił. Jedni twierdzą, że **była to prowokacja polityczna** (?). inni że **droga była podminowana** w tem miejscu, gdzie nastąpił wybuch pocisku. Żołnierz, który rzucił granat, miał pono być lekko rannym, a gdzie się podział, niewiadomo, bo **wśród rannych go nie znaleziono.** Z Lublina natomiast donoszą, że straszny wybuch został spowodowany przez zakrytą i zapomnianą w ziemi **minę niemiecką**. Jeden z żołnierzy znajdującego się w pobliżu 46 p. p. dostrzegł zapalnik wystający z ziemi i rzekomo począł go rozkręcać. **W tym momencie nastąpił wybuch.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 8 7 1926.

Z wystawy w Pałacu Sztuki.

I.

Lwów, 7 lipca.

Twórczości **K. Sichulskiego** poświęciliśmy już kilka fejletonów i stwierdziliśmy na tem miejscu, że wystawa tego fenomenalnego twórcy jest rewelacją artystyczną, na jaką długo trzeba czekać.

Prócz wystawy jego niepospolitych dzieł, na baczną uwagę zasługuje grupa artystów z Wielkopolski — „Plastyka“, tem więcej, że o ruchu artystycznym tej dzielnicy kraju wie się stosunkowo mało. Z radością stwierdzić należy, że jeżeli ci artyści „nadają ton“ sztuce plastycznej w Wielkopolsce, a tak zdaje się jest w istocie, to należy wierzyć w szybki rozwój artystyczny Poznańskiego, które jest widocznie stosownem podłożem dla tej potężnej dziedziny naszego życia kulturalnego, które niedawno było tam jeszcze pod obuchem pruskiej „kultury“. Jak w każdej grupie, w każdem zrzeszeniu, tak i w „Plastyce“ nie znać może zdecydowanego jednolitego kierunku, jednej, spajającej silnie myśli przewodniej, przeważna część jednak jej członków, to artyści z dużym talentem, szukający własnych dróg wypowiedzenia się, a przewodzi im wszystkim artysta tej miary, co **Wł. Lam**, którego kilka doskonałych obrazów widzieliśmy już we Lwowie. Pisaliśmy wtedy obszerniej o właściwościach jego techniki, o tem syntetycznem upraszczaniu kolorów niemal lokalnych, o świetnym rysunku i kompozycji, która często przypomina dalekiem echem malarzy quattrocenta, o idealnem wprost dostosowaniu ostatnich zdobyczy techniki malarskiej do własnej, silnej i zwartej już indywidualności, wysuwającej sie na czoło naszych artystów. I jeszcze jedno przemawia silnie z tych obrazów: głęboka, istotna szczerość zamierzeń twórczych, świadomych już swych dróg. Na obecnej wystawie przeważają pejzaże, wykazujące wszystkie wyżej wymienione zalety; są to nie wykrawki przyrody, ale jej synteza, ogarnięta okiem poety i ujęta w kształty, nie mające nic wspólnego z bezdusznem rzemieślniczem kopjowaniem przeciętnego „pejzażysty“.

Tosamo prawie można powiedzieć o **L. Dołżyckim, J. Bocheńskim i A. Hannytkiewiczu**, którzy mają już zdecydowane, własne oblicza twórcze i z dzieł których wyraźnie już przebija pewne skrystalizowanie kierunku, po którym idąc, mogą wkrótce dojść do zamierzonych rezultatów. To są talenty, którym baczna należy się uwaga. **M. Samlickiego** znaliśmy już dawniej i dlatego stwierdzić możemy znaczny rozwój jego twórczości, na którą również wpływ wielki i dodatni wywarły ekspresjonizm i kubizm. Akwaforty **Mondrala**, jak zawsze, są doskonałe. Rzeźby w drzewie **M. Rożka**, dość brutalne w fakturze, wykazują umiejętność wyzyskania materjału i obchodzenia się z nim oraz dużą inwencje.

Grupie poznańskiej należałoby więcej poświęcić miejsca, więcej napisać o poszczególnych artystach, niestety. brak miejsca w dzienniku na to nie pozwala.

Dawno już nie oglądaliśmy we Lwowie tylu dzieł naraz **W. Hoffmana**, co obecnie. Publiczność ma więc dobrą sposobność poznania tej bądźcobądź wybitnej i ciekawej indywidualności malarskiej, która sztuce polskiej przysporzyła niejedno cenne dzieło. Artysta celuje przedewszystkiem bardzo dobrym rysunkiem i zrozumieniem malarskiem ciała ludzkiego, co zwłaszcza niegdyś, w okresie manji pejzażowej i lekceważenia rysunku, uderzało tem bardziej. Strona anegdotyczna, literacka, której źródła niewątpliwie szukać należy we wpływie Malczewskiego, pozostała tasama, co dawniej, ten jakby można się wyrazić — antropomorfizm malarski, nie rozszerzył wprawdzie swej skali, zawsze widzimy tesame warjanty kapliczek z ożywionemi nagle figurynkami drzewianemi, biorącemi żywy udział w akcji, tesame sylfy i fauny na cichych podwórkach gospodarskich, tych samych Chrystusowych pastuszków i dziewczęta, z buziami Madonn, wniebowziętych, zasłuchanych w melodję kwiatów, ziół i krzewów polskich — ale jest w nich jednak zawsze ten rys istotnej inwencji twórczej i szlachetność rzemiosła. Na naszej wystawie znać jakby jakieś zmęczenie, jest pewna nierównomierność, jednak uznać się musi w artyście rzetelny wysiłek artystyczny, pewną myśl kompozycyjną i ścisłe przestrzeganie dyscypliny technicznej.

Na sali ogólnej spotykamy dobrych naszych znajomych, o których tylokrotnie już pisaliśmy, a więc: **Albinowską** (świetne kwiaty), **Batowskiego, Ćwiklińskiego, Dolińską, Doręgowskiego, Grucę, Hawla, Krupskiego, Nowotnową, Olpińskiego, Piktra, Pelczyńskiego, Rosena, Rutkowskiego** i innych.

Gościem jest **W. Zabokrzycka**. Jej gwasze i oleje są dowodem istotnego talentu i znacznego już wyrobienia. Artystka nie markuje niczem swej odrębnej jakiejś indywidualności. widać, że szuka jeszcze drogi do najpełniejszego wypowiedzenia się, ale umie wiele, ma oko czułe i rękę pewną. Nie są to „obrazeczki“, wycackane wyuczoną ręką kobiety, ale rzeczy poważne i poważnie świadczące o tem, że autorka tych obrazów — nie szukając taniego efektu i nie naśladując niewolniczo nikogo — dąży usilnie do znalezienia własnego wyrazu. Talent Zabokrzyckiej zasługuje na bliższą uwagę.

Całość tej ładnej wystawy uzupełniają dzieła rysunkowe, obrazy olejne i akwarele mistrza **Chełmońskiego**, za ujawnienie których szerszemu ogółowi należy się Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych specjalna podzięka.

Artur Schroeder.

—oo—

Kamienicznicy przeciw Zarządowi miasta.

Jaskółki przedwyborcze w grodzie Rewery.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 5 lipca.

Jak już ostatnio donosiłem rozrzuciły towarzystwa właścicieli realności ubiegłego tygodnia po mieście **ulotkę**, krytykującą działalność zarządu miasta Stanisławowa. Właściciele realności żalą się na przeciążenie ich w stosunku do czasów przedwojennych nadmiernemi podatkami miejskimi a przedewszystkiem 50 prc dodatkiem do państwowego podatku od nieruchomości, a ponadto zarzucają, **że gospodarka miasta** w porównaniu z przedwojenną **jest znacznie kosztowniejszą** a mniej produktywną, a wreszcie wzywają właściciele realności do przeciwstawienia się „niszczącej (!) gospodarce zarządu miasta“.

Z ciętą i rzeczową odpowiedzią kierownika zarządu miasta spotkała się ulotka w ostatnim numerze miejscowego „Kurjera Stanisławowskiego“. Prezes miasta p. Chowaniec udowadnia, że przed wojną odpadało z czynszu na świadczenia podatkowe 30 prc z czego na cele miejskie 3 prc, — obecnie zaś **15 prc** czynszu placonego obecnie, co w stosunku do czynszu płaconego przed wojną wynosi **9 prc!** Natomiast ubył właścicielom realności najpoważniejszy wydatek przedwojenny a to **rata hipoteczna**, wobec spłacenia w okresie inflacyjnym pożyczek hipotecznych groszowemi kwotami względnie przerachowania ich po myśli ustawy waloryzacyjnej na korzystnych warunkach. Co do kosztownej administracji gminnej to wynosiła ona w r. 1914, 25.2 prc budżetu, w roku 1923 to jest przed objęciem miasta przez obecny zarząd 49.74 prc (!), w r. 1924 — 27.69 prc, na rok zaś 1926 **preliminowano tylko 20,28 prc.**

Następnie zbija p. Prezes zarzuty co do niepotrzebnych inwestycji i zakupna zbędnych przedsiębiorstw stwierdzając i udowadniając, że były one korzystne i zatwierdzone przez władze nadzorcze, dalej **zarzuty natury osobistej** — nie wytrzymujące żadnej krytyki i nie licujące z powagą rzeczowej dyskusji.

Natomiast w ostatnich dwóch latach odbudowano drogi i budynki miejskie, wzniesiono szereg nowych budowli miejskich, przystąpiono do budowy nowych kanałów miejskich, zrównoważono budżet i uporządkowano finanse miejskie itd.

W końcu p. Prezes wzywa autorów pamfletu do podania do wiadomości publicznej wszystkich dalszych „kwiatków“ gospodarki miasta, o których ulotka wspomina — lecz dla „braku miejsca“ (?) nie pomieszcza!

Właściciele realności nie poprzestali na ulotce — lecz zwołali **na dzień 4. bm. publiczny wiec do sali teatralnej**, która zgromadziła mimo pięknej niedzieli i obchodu 150 rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki przeważającą ilość kamieniczników i sporo obywateli poważnie na rzecz patrzących. Jawili się też **członkowie rady miasta i kierownik zarządu** — pragnąc usłyszeć żywe słowa krytyki i uzasadnienie zarzutów czynionych zarządowi miasta. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego stowarzyszenia stanisł. właścicieli realności wybrano prezydjum, poczem zabrał głos jeden z adwokatów tutejszych i w 2 godz. prawie trwającym referacie usiłować przedstawić z jednej strony krzywdy (?) właścicieli realności, muszących płacić nadmierne podatki gminne, choć sam przyznał, że wszystkie są oparte na literze prawa, z drugiej zaś strony z budżetem w ręku przedstawił gospodarkę gminną pod własnym kątem widzenia i poddał ocenie (?) zgromadzonych poszczególne rubryki budżetu! Kamienicznicy i inni zgromadzeni słuchali z niecierpliwością mdłych wywodów referenta z których wynikało, że gospodarka miejska jest jednak bez zarzutu, skoro budżet miejski dla wielkiego Stanisławowa, mimo mniejszej siły kupna złotego, aniżeli wynosi ustawowa relacja — nie jest na rok 1926 o wiele większy, aniżeli preliminowany na rok 1914 — choć podczas wojny miasto uległo zniszczeniu, a obecny zarząd miasta przyprowadził w ostatnich latach wygląd miasta conajmniej do czasów przedwojennych! Kiedy jednak mówca chciał przejść do zawartych zresztą już w ulotkach osobistych napaści na znanego ze sprężystości i energicznego a zarazem o czystych rękach kierownika zarządu miasta **p. Chowańca** — **zgromadzeni** właściciele podnieśli protest i okrzyki — zmuszając niefortunnego prelegenta do opuszczenia mównicy.

Z kolei oddano głos Prezesowi miasta, który w przeszło 2 godzinnej przemowie odparł napaści na zarząd miasta i wyraził zadowolenie, że ma sposobność przed szerokiemi warstwami właścicieli realności i obywateli przedstawić dotychczasową działalność magistratu. Dowodem oszczędnej i racjonalnej gospodarki miasta jest preliminarz budżetowy na rok 1926, który na całem terytorjum Izby skarbowej lwowskiej został jedyny przez władze nadzorcze **zatwierdzony bez jakichkolwiek zmian lub poprawek!**

Słów p. Prezesa wysłuchali obecni spokojnie i z zadowoleniem aż do samego końca i tylko **oklaskami** przerywano te części przemówienia, które wykazywały fałszywe daty referenta i inicjatorów wiecu, **który był zwołany** nie w celu ratowania zagrożonych egzystencji kamieniczników, a chyba ad captandam benevolentiam wyborców w najbliższej przyszłości.

Wiec zakończyli właściciele realności aplauzami i hucznymi wiwatami pod adresem całego zarządu miasta.

Is.

PORUSZANIE MOTORÓW PRZY POMOCY WĘGLA DRZEWNEGO.

Białogród, (Tel. wł.)

Jugosławja nie produkuje benzyny, z tego powodu komunikacja samochodowa i lotnicza w Jugosławji zależną jest od benzyny zagranicznej. Obecnie udało się firmie jugosławiańskiej Kerec i Knez w Wesazdynie skonstruowanie maszyny, która umożliwi poruszanie motorów samochodowych i lotniczych przy pomocy węgla drzewnego. Dotychczasowe próby udały się. Podczas jazdy próbnej samochodu ciężarowego zużyto 80 kg. węgla drzewnego wartości 80 dynarów, podczas gdy przy stosowaniu motoru normalnego zużyto na tej samej przestrzeni benzyny wartości 750 dynarów.

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w lipcu.

(f) **Uroczystość poświęcenia sztandaru Strzelca** dnia 11 bm. wedle programu zaproszeń i zapowiedzianego wszechstronnie licznego udziału wybitnych gości z całej Polski i całych oddziałów strzeleckich zamiejscowych zaznaczy się niewątpliwie złotemi głoskami w historji naszego miasta. Program przedstawia się w głównych zarysach następująco: W rannych godzinach powitanie na dworcu kolej. przybywających Oddziałów Strzeleckich i Legjonowych, Delegatów i Gości, — o godz. 9 **zbiórka na boisku** przy ul. Kaczały, o 9.30 msza św. w kościele paraf. i **poświęcenie sztandaru**, o 10.30 pochód na boisko sportowe gdzie odbędzie się wbijanie gwoździ i **złożenie przyrzeczenia strzeleckiego** przez Oddziały Zw. Strz. Obw. Tarnopolskiego. — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. — O godz. 14 wspólny obiad polowy. Nastąpią: wyświetlania filmów w wojsk. kinie „Mars“ i przedstawienie amat. zespołu teatru żołnierskiego. Obwody Związku Strzeleckiego we Lwowie, Złoczowie, Czortkowie i Brzeżanach wysyłają kompanje strzeleckie ze sztandarami. W dniu uroczystości odbędzie się też **okręgowa konferencja Zw. Leg. Pol. i Zw. Strzel.** na temat aktualnych zagadnień państwowych i organizacyjnych.

Uczczenie prof. Aleksandra Brücknera. Z okazji 70 rocznicy urodzin prof. **Aleksandra Brücknera**, urodzonego w mieście naszem, postanowiła rada przyboczna miasta **ulicę Wałową** łączącą się bezpośrednio z ul. 3-go Maja **nazwać jego imieniem.**

Matura w seminarjum żeńskiem T. S. L. Egzamin dojrzałości uczenic pryw. sem. naucz. żeńsk. T. S. L. odbył się pod przewodnictwem delegata kuratorjum O. S. L. r. Jana **Kamińskiego** w dniach od 14 do 25 czerwca br. w charakterze eksternistek państw. sem. męsk. im. H. **Sienkiewicza w Tarnopolu.**

W pierwszej sekcji pod przewodnictwem r. **Kamińskiego** złożyły egzamin: Axelrad Feige, Barg Helena, Buchsbaum Sala, Czaikowska Jadwiga, Gawrońska Wanda, Gorczyca Marja, Guzik Stanisława, Herman Olga, Horowitz Fańcia, Iżewska Julja, Jachimczuk Stanisława, Jurków Ewa, Juszkiewicz Olga, Katrycz Marja, Kinczel Anna, Kleban Marja, Kubrakowska Janina, Kubricht Emma, Klimek Helena, Langer Jadwiga, Leifer Netka, Leiner Jütte, Mielnik Helena, Muzyka Olga, Myc Władysława, Pokiedaniec Janina, Pyżyńska Józefa, Slepicka Emilja, Stawska Stefanja, Stadnicka Olga, Stech Julja, Stocka Eugenja, Szyrska Filomena, Tiutiunnyk Anastazja, Woźniak Stanisława.

W sekcji drugiej pod przewodnictwem dyr. Leopolda **Hołubowicza:** Barylska Emilja, Buniakowska Kazimiera, Braagier Emilja, Chabin Zofja, Czerniecka Marja, Gołębiowska Aniela, Gretgerowicz Julja, Grodzicka Janina, Hajdanjak Leokadja, Hardy Helena, Heinr Karolina, Jurczak Zofja, Karaś Stanisława, Karp Wanda, Kinczel Janina Kurzela Józefa, Kussy Bronisława, Łabaziewicz Izabela, Łopatyńska Marja, Poczynek Marja, Peczenik Henryka, Romańska Zofja, Schwalb Gusta, Strobel Stefanja, Surówka Zofja, Szwarska Bronisława, Wilczyńska Zdzisława, Wojakiewcz Stanisława. Cztery uczenice od egzaminu odstąpiły, o 17 abiturjentek reprobowano na jeden rok.

Krwawe porachunki przemytników. Jan Myśków syn Wojciecha i Iwan Kozak rolnicy z Mysłowej pow. Skalat do spółki **przemycali towary przez Zbrucz.** Przy podziale zysków pokłócili się, poczem w krótkim czasie u Kozaka pojawili się żołnierzy pograniczni i skonfiskowali mu towary. Kozak podejrzywając o denuncjację swego dotychczasowego spólnika Myśkowa, wszczął z nim kłótnię, do której przyłączyli się synowie Kozaka, Michał i Hryć, i tak Myśkowa pobili polanami, iż ten **pod razami życie zakończył**, mając rozbitą głowę, połamane ręce, nogi i żebra. Iwana Kozaka aresztowano, zaś synowie jego zbiegli.

Scena i ekran.

Uratowanie Teatru im. Bogusławskiego beznadziejne. Na posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie, miała lewica zgłosić wniosek domagający się przyznania 360.000 zł. subsydjum Teatrowi Bogusławskiego na sezon 1926/27. W „kole narodowem“ Rady miejskiej przeważyła opinja, iż miasto nie jest w stanie udzielać subsydjum teatrom poza 2½ miljona zł., przeznaczonych na niedobory teatrów miejskich (Opery i Teatru Narodowego. Wobec tego wniosek lewicy w sprawie Teatru im. Bogusławskiego nie został zgłoszony. Lewica na znak protestu opuściła salę, zrywając posiedzenie. Z powodu stanowiska Rady miejskiej, które zabiło życie Teatru im. Bogusławskiego część artystów tego teatru zaangażowała się już do innych teatrów z obawy, aby nie zostali bez zajęcia i chleba na przyszły sezon.

Dyrektorem teatru w Lublinie zostać ma artysta dramatyczny i reżyser teatru im. Bogusławskiego w Warszawie i b. dyrektor teatru w Katowicach, Wacław Nowakowski.

Z kraju.

× **Ku czci Wyspiańskiego.** W państwowej szkole zdobniczej w **Poznaniu** odbyła się onegdaj uroczysta akademja, poświęcona twórczości Wyspiańskiego. Referat o Wyspiańskim wygłosił prof. **Dobrzycki.**

× **Wylew Prutu.** Z Kołomyji donoszą o ponownym wylewie Prutu. **Zginęło kilkoro dzieci**, pasących na stokach bydło. Wylew spowodował znaczne szkody. **Zagrożonych** mieszkańców przedmieść Kołomyji ratowała straż pożarna i oddział wojska.

× **Pomnik Chopina.** Pomnik Chopina przewieziony zostanie z Paryża do Warszawy w połowie lipca. Przystąpiono już do założenia fundamentu pod pomnik **w Alejach Ujazdowskich.** Twórca pomnika, Wacław **Szymanowski**, wraca w tych dniach z Paryża.

× **Ofiarą kąpieli w Wiśle** padło w niedzielę ubiegłą **7 osób;** kąpały się one w miejscach zabronionych.

Z posiedzenia Sejmu.

Przyjęcie rządowego projektu zmiany konstytucji. Drugie czytanie rozpocznie się 15 bm.

Warszawa, 6. 7. (PAT). 291 posiedzenie Sejmu. W dalszej dyskusji nad projektem rządowym ustawy o zmianie konstytucji przemawiał pos. **Kiernik** (Piast). Mówca uważa, że w zasadzie rewizji konstytucji powinien dokonać Sejm następny. Główną wadą konstytucji jest **słabość władzy wykonawczej**, zwłaszcza Prezydenta. Mówca wyraża przekonanie, iż to, co proponuje projekt rządowy jest przekreśleniem parlamentu i do tego dopuścić nie można.

Następnie zabrał głos min. sprawiedliwości **Makowski** i oświadczył: W naszej konstytucji jest wiele postanowień, które nie odpowiadają pogiądom pewnych partji, grup i jednostek. **Rząd występuje z propozycja zmian tylko tych postanowień, których zmiany wymaga silna organizacja i egzystencja państwa.** Twórcy naszej konstytucji rozumieli dobrze ewolucję pojęć demokracji ale niezupełnie dali temu wyraz w swojem dziele. Z biegiem czasu wytworzyła się taka sytuacja, że niepodobnem było pogodzić postanowień tej konstytucji ze służbą powszechnemu dobru narodu.

Musiał przyjść przewrót majowy.

Uzasadniając projekt rządowy minister powiedział: Rząd rozumuje prosto: Państwo jest gospodarstwem opartem na groszu wpłacanym przez obywateli. **Obywatele zaś muszą wiedzieć na co idzie płacony podatek.** Warunkiem rozsądnego wydawania pieniędzy jest prawo finansowe, budżet. Budżet musi być zaprojektowany przez rząd, uchwalony przez parlament, wykonany przez rząd. Oba uczestniczące organy muszą spełnić swój obowiązek w porę.

Oto jeden wniosek rządu.

Chodzi tu, nie o program polityczny lecz o oszczędność i planowość w gospodarce. W tym celu

budżet musi być na dzień 1 stycznia uchwalony.

Mimoto przewiduje się jako zasadę rząd parlamentarny. Wniosek rządu stoi twardo na gruncie zasady parlamentaryzmu i żąda, aby **rząd polski nie był po swojem powołaniu tylko komisją sejmową, lecz aby posiadał władzę rządzenia** a wtedy można go czynić odpowiedzialnym. Veto odraczające, to druga próba urównorzędnienia rządu i parlamentu. Dziś one muszą wykonywać wielkie i nagłe dzieła, przedewszystkiem **zaprowadzić ład gospodarczy i prawny.** Ze względu na zakres pracy i konieczny pośpiech nie mamy możności wykonania tego drogą ustawodawstwa zwykłego i **dlatego pełnomocnictwami trzeba upoważnić rząd, aby mógł to wykonać.** Rząd chce, żeby do konstytucji wprowadzić możność udzielenia pełnomocnictw i jednocześnie udzielić **tych pełnomocnictw na czas potrzebny do zaprowadzenia ładu prawnego.**

Pos. **Chrucki** (Kl. Ukr.) przyłącza się do wniosku PPS. o odrzucenie projektu rządowego a limine.

Pos. **Stolarski** (Wyzwolenie) oświadcza, że Wyzwolenie **przyjmuje rządowy projekt zmiany konstytucji za podstawę do dyskusji.** Głosować będzie za odesłaniem do komisji, gdzie domagać się będzie **przejścia do porządku nad wnioskami klubów prawicowych.**

Pos. **Utta** (Zjedn. niem.) zapowiada, że klub jego uzależnia swe stanowisko od brzmienia, jakie projekt zmiany konstytucji otrzyma na komisji.

Pos. **Grynbaum** (K. żyd.) oświadcza, iż stronnictwo jego **przeciwstawi się wszystkim zmianom konstytucji** projektowanym przez rząd, z wyjątkiem tej, która nadaje Prezydentowi prawo rozwiązywania Sejmu.

Pos. **Popiel** (NPR.) oświadcza, że do projektu rządowego klub jego ustosunkuje się na komisji. Będzie popierał **rozszerzenie władzy Prezydenta, generalnych jednak pełnomocnictw rządowi nie da.**

W dalszej dyskusji zabierali głos pos. **Sochacki** (komunista), ks. **Okoń**, pos. **Wołoszyn** (Chromada białoruska) i **Pryłucki**; wszyscy wypowiedzieli się **przeciw projektowi** zmiany konstytucji.

Na tem wyczerpano dyskusję i przystąpiono do głosowania.

Marszałek zakomunikował, że w toku dyskusji wpłynęły dwa pokrywające się ze sobą wnioski PPS. i posła Sochackiego o odrzucenie projektu ustawy. Przeciw temu wnioskowi oświadczyły się **wszystkie stronnictwa prawicy centrum i lewicy do Wyzwolenia włącznie.** Wobec tego wyniku Marszałek odesłał projekt **do komisji konstytucyjnej.**

Z koleji przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki państwowej w dolarach Stanów Zjednoczonych, wraz z rezolucją i wnioskiem p. **Wyrzykowskiego** o powołaniu specjalnej komisji celem **zbadania sprawy monopolu zapałczanego.**

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Wśród wniosków znajduje się wniosek p. **Erdmana** (Piast) o zmianie ordynacji wyborczej.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień **15 lipca godz. 11.** Na porządku dziennym znajduje się **drugie czytanie projektu rządowego** i projektów poselskich o zmianie konstytucji oraz sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Najwyższej Izby kontroli za rok 1924. Marszałek zakomunikował, że od 15 lipca posiedzenia odbywać się będą codziennie rano i popołudniu.

POS. HACIŃSKI REFERENTEM.

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszem posiedzeniu wybrała posła **Hacińskiego** na referenta projektów dotyczących zmian konstytucji. Najbliższe posiedzenie komisji wyznaczono na czwartek.

STRAJK ZECERÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 6. 7. (AW.) Wczoraj wybuchł tu strajk pracowników drukarskich, obejmujący z górą **100 drukarń warszawskich.** W strajku bierze udział około **2000 drukarzy,** domagających się wypłaty dodatku drożyźnianego począwszy od Nowego Roku, co równałoby się 20 procentowej podwyżce. Jeszcze w dniu wczorajszym **20 właścicieli drukarń zgodziło się na te warunki.** Jest nadzieja szybkiego zlikwidowania strajku. Strajk nie obejmuje gazet.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= **Naczelnik skautów angielskich gen. Terner** zastrzelił się w Keston. Przyczyny samobójstwa dotychczas są znane.

Niemcy wstrzymały transporty węgla polskiego.

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Władze kolejowe polskie otrzymały od koleji niemieckich zawiadomienie, że **wstrzymują na razie transporty węgla polskiego, które szły zagranicę via Drawski Młyn do portu w Hamburgu i w Szczecinie.**

—xoox—

Kolejowe taryfy bezpośrednio z zagranicą

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Ministerstwo koleji, wspólnie z kolejami zagranicznemi, przystąpiło do opracowania taryf kolejowych, które zawierają **bezpośrednie stawki przewozowe między stacjami polskiemi a zagranicznemi,** co umożliwi realną i pewną kalkulację kosztów przewozu. W pierwszym rzędzie podjęto prace nad taryfami bezpośredniemi z **Niemcami**

—xo xo—

Burze i wylewy w Europie środk.

Lwów, 7 lipca.

Z Francji, Niemiec, Jugosławji i Rumunji donoszą o niezwykle silnych burzach, połączonych z oberwaniem się chmur i wylewami rzek, które wyrządzają **wielomiljonowe szkody.**

Szkody takie wyrządziła burza w departamencie Sekwany i Oisy we **Francji.** Wiele miejscowości zostało tam zalanych, liczne drogi uszkodzone, podmyte domy grożą zawaleniem, a nadto kilka spłonęło od piorunów.

Okręg Hirschberg na **Śląsku niemieckim** został nawiedzony straszną klęską oberwania się chmur. Miejscowości Hermsdorf-Kynast, Agnelendorf, Krummhubel i cały szereg drobniejszych osad został zalany wodą.

Bardzo silny **kamienny most** pod Kynastem został **zerwany.** Los tego mostu podzieliło ośm innych mostów. Woda zalała parterowe mieszkanie, wdzierając się tam przez okna położone o **jeden metr nad poziom wody.** Wiele budynków i stodół zostało obalonych. **Muł i piasek pokrył ogrody i pola,** osiągając w niektórych miejscach grubość 90 cm. Bardzo wiele bydła utonęło. **Drogi i tory kolejowe są w bardzo wielu** miejscach zniszczone. Wedle dotychczasowych obliczeń utonęło 6 osób. **Straty materjalne są olbrzymie.**

P. LEGEŻYŃSKI USTĄPIŁ.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 6 lipca.

Na miejsce p. **Legeżyńskiego** sekretarza Prezydjum Rady Ministrów został mianowany p. **Zawadzki.** Przydział p. Legeżyńskiego nie jest jeszcze określony.

—oo—

SAMOWOLNA PODWYŻKA CEN WĘGLA.

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Jak się dowiadujemy, wszelkie dotychczasowe próby kompromisu w sprawie podwyżki cen węgla przez górnośląski przemysł węglowy zostały **przez rząd odrzucone.** Doniosła akcja stabilizacji cen nie może doznać uszczerbku wskutek **nieumotywowanego stanowiska jednej grupy** a mianowicie przemysłu węglowego.

—oo—

WARSZAWA BUDUJE 9 TYSIĘCY MIESZKAŃ.

Warszawa, 6. 7. (AW.) Sprawa przyznania **12 miljonowego kredytu** ze Skarbu Państwa na potrzeby ruchu budowlanego w Warszawie, uzyskała poparcie komisarza rządowego, i prawdopobnie w najbliższych dniach będzie załatwiona. — Kredyty te posłużą do wykonania **226 objektów budowlanych** o łącznej ilości **9 tysięcy izb mieszkalnych,** co wpłynie niewątpliwie na zmniejszenie się głodu mieszkaniowego. — Już w roku bieżącym budynki te byłyby oddane do użytku publicznosci.

—oo—

ZACIEKŁY KONKURS.

Bukareszt, 6. 7. (PAT.) Podczas biegu z przeszkodami na tamtejszym hipodronie, pewien oficer odniósł śmiertelne rany, **a trzy konie zostały zabite.**

—oo—

KOLEJ DO „ŚWIĘTYCH MIAST".

Kair, 6. 7. (PAT.) Z Mekki donoszą, że kongres muzułmanów postanowił połączyć koleją żelazną **Mekkę, Medynę, Dżeddę i Jambo.**

ZJAZD PROKURATORÓW APELACYJNYCH.

Warszawa, 6. 7. (PAT.) W związku z wynikami lustracji dokonanej ostatnio w urzędach prokuratorskich min. sprawiedliwości Makowski zarządził przybycie do Warszawy na 7 b. m. **wszystkich prokuratorów apelacyjnych.**

—oo—

PRZYJAZD WYBITNEGO DZIENNIKARZA.

Praga, 6. 7. (PAT.) W tych dniach wyjeżdża do Warszawy bawiący tu w charakterze gościa ministra Benesa redaktor naczelny „Rewiew of Rewiews" b. redaktor naczelny londyńskiego „Tempsa" Steed. Jest on uważany za najlepszego na zachodzie znawcę stosunków środkowo-europejskich.

—oo—

BRAZYLJA PRACUJE JESZCZE W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 6. 7. (AW.) Pomimo oświadczenia Brazylii, że wystąpi z Ligi Narodów, współpraca jej w Lidze narazie **nie jest wcale zlikwidowana.** Ambasador brazylijski przy Lidze Narodów Mello Franco, odwiedził dnia 5 b. m. generalnego sekretarza Ligi Drummonda i odbył z nim dłuższą konferencję.

GÓRNICY ANGIELSCY ZAPOWIADAJĄ OSTRĄ WALKĘ.

Londyn, 6. 7. (AW.) Sekretarz Federacji Górników ang. Cook przemawiając na jednym z wieców zaznaczył, że strajkujący górnicy nie zostali jeszcze złamani, jednakże gdyby ich zmuszono głodem do wznowienia pracy według nowej ustawy o 8 godz. dniu roboczym **zaczną oni kiedy tylko będzie możliwe znowu strajkować.**

—oo—

STRAJK 40.000 ROBOTNIKÓW.

N. Jork, 6. 7. (AW.) Wybuchł tu strajk ogólny robotników w fabrykach obuwia. Ogólna ilość strajkujących przenosi 40.000 ludzi.

KRONIKA.

LIPIEC
7
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Pulcherji P. gr.-kat. Rozdż. św. Joan.

Jutro: rzym.-kat. Elżbiety kr. gr.-kat. Fewronji.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 7 bm. „Madame Sans Gene" Gośc. wyst. Marji Przybyłko-Potockiej.
Czwartek 8 bm. „Madame Sans Gene" Gośc. wyst. Marji Przybyłko-Potockiej.
Piątek 9 bm. „Madame Sans Gene". Gościnny wyst. Marji Przybyłko-Potockiej.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 7 bm. „Teatr Uferini'ego".
Czwartek 8 bm. „Teatr Uferini'ego".
Piątek 9 bm. „Teatr Uferini'ego". nowy program.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7·30 Ostatnie przedstawienie „Fircyka w zalotach" z Osterwą w tytułowej roli.

Czwartek o 7.30 „Lekkoduch" kom w 3 akt. Szaniawskiego w wykonaniu całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele.

Piątek o 7.30 „Lekkoduch" w wykonaniu całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele.

Sobota o 7.30 „Lekkoduch" w wykonaniu całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Historja miłości"
Chimera: „Kobieta czterdziestoletnia".
Palace: „Siostrzyczka z Paryża".

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka Mikolascha.

—oo—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś i jutro słynną komedję Wiktoryna Sardou: **„Madame Sans Gene"**, w której ma szerokie pole do popisu i ujawnienia szczytnych walorów swej wspaniałej sztuki niezrównana, odtwórczyni postaci tytułowej, genjalna artystka scen polskich **Marja Przybyłko-Potocka.**

— **„Bitwa pod Waterloo"**, świetna farsa znakomitego autora węgierskiego, Lengyel'a cieszącą się nadzwyczajnem powodzeniem na scenach polskiej i obcych ukaże się na naszej scenie w połowie przyszłego tygodnia, pod wytrawną reżyserją p. Dobrzańskiego.

— **Nowy, sensacyjny program Uferini'ego.** Światowej sławy czarodziej-iluzjonista, Alfredo Uferini, popisujący się ze swoim fenomenalnym zespołem artystycznym codzień wieczór, o godzinie 8-mej w Teatrze Nowości począwszy od dnia jutrzejszego daje zupełnie nowy, wspaniały program magicznych dziwów i sensacji. Najwspanialsza sensacja magiczna: **Momentalne zniknięcie żywego konia z jeźdźcem.**

— **„Lekkoduch" Szaniawskiego w wykonaniu Osterwy.** Szaniawski należy do odrębnego typu współczesnych pisarzy scenicznych i każda jego sztuka wnosi na scenę urok młodości, świeżości i pogody. Jego „Lekkoduch" to komedja jakby utkana z jasnych promieni słońca i uśmiechów, skrząca się świetnemi sytuacjami i życiem. „Reduta", która pierwsza w Polsce wystawiła „Lekkoducha" zrobiła z niego arcydzieło sceniczne, w którem każda rola jest przestudjowana, ujęta głęboko i uplastycznioną znakomicie. Zespół „Reduty" jest istotnie niezrównany i wnosi rewelacyjne wartości na scenę. A już mistrzem nieprześcignionym tytułowej roli jest Osterwa, czarujący wszystkich swoją swobodą, urokiem poezji i młodzieńczą werwą. W czwartek ujrzymy już na scenie Teatru Małego całą „Redutę" w tej przemiłej sztuce, która napewno we Lwowie wywoła najżywsze zainteresowanie. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w biurze „Orbis" przy pl. Marjackim. Zniżki ważne.

— **Wiec prawników**, magistrów praw i studentów 3 i 4 roku, w roku akademickim 1925-26, **w sprawie doktoratu**, odbędzie się **dziś t. j.** w środę 7 lipca 1926 r. punktualnie o godzinie 6 wieczór, w sali XIV. w starym gmachu Uniwersytetu.

— **Z Ochronki im. Piłsudskiego** wyjechała w niedzielę ubiegłą na wieś pierwsza partja dzieci na 6-tygodniowe ferje do Rymanowa, dzięki staraniom pani Niny Kelles-Krauzówny.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

mamy we Lwowie takie ogrody publiczne i parki, jakich niejedno miasto zagraniczne mogłoby nam pozazdrościć.

— — — — — — — — —

jednak parki te, zwłaszcza położone na peryferjach są tylko dostępne w dzień, wieczorem zaś niepodobna korzystać z nich, gdyż jest niebezpiecznie. Całe tłumy indywiduów podejrzanych, łobuzowatych wyrostków i zgoła rzezimieszków zalegają ławki. włóczą się alejami, zaczepiają brutalnie kobiety, a zdarza się, że napadają w celach rabunkowych. Pogoda się ustaliła, wieczory są ciepłe, mnóstwo ludzi pozostało we Lwowie i jedyną ich rozrywką, jedynem „odświeżeniem się" jest wypoczynek w parku. Tymczasem trzeba już o zmierzchu wracać do domu bo jest niebezpiecznie. Onegdaj właśnie pewnemu inżynierowi próbowano w Parku Kilińskiego koło godz. 9 wieczorem wyrwać zegarek. Krzykiem i laską odpędził napastników. W interesie zdrowia nas wszystkich leży uprzystępnić ludności korzystanie z naszych ślicznych parków. Dlatego apelujemy do dyrekcji policji, by czujniejszą opieką otoczyła te miejsca, by przydzielała więcej policjantów!

rrr.

—oo—

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia, że w środę dnia 7 b. m. odbędzie się wycieczka do Małopolskich Zakładów Garbarskich „Mazaga" na Gabrjelówce. — Punkt zborny przystanek tramwaju Nr. 5 lub 9 naprzeciw Rzeźni miejskiej o godzinie 15-tej.

—oo—

— **Warjatka podpaliła chatę, i razem z nią spłonęła.** Onegdaj we wsi Seredno powiat Lisko, umysłowo chora Paraśka Skarecka, **ze złośliwości podpaliła chatę swej bratowej** u której przebywała na łasce. Chatę podpaliła z wewnątrz. W krótkim czasie cały dom stanął w płomieniach. Warjatka przerażona wreszcie pożarem, **usiłowała wydobyć się z gorejącej chaty**, jednak bezskutecznie, zemdlała bowiem i **spłonęła wraz z chatą.**

— **Piorun spowodował pożar.** Onegdaj w Polanie powiat **Lisko**, uderzył piorun w chatę Ignacego Zatwarnickiego. Pożar spowodowany przez piorun zniszczył **całą zagrodę** wraz z inwentarzem.

—oo—

Znowu szofer zastrzelony przez kapitana.

Warszawa. (Tel. wł.). Autobus kursuje między miasteczkiem Zdeciołem a stacją Nowosielną. W miasteczku tem zamówił kapitan **Zagajewski** u szofera **Zdanowicza** 2 miejsca w autobusie dla siebie i swego ordynansa. **Kapitan spóźnił się**, a szofer, obawiając się spóźnienia na pociąg, pojechał z pozostałymi pasażerami na stację. Kapitan pojechał furmanką na stację i tam **dwoma strzałami zastrzelił na miejscu szofera**, który zdołał wyjąkać tylko słowa: „Co będzie z moją żoną i dziećmi? — Kapitana Zagajewskiego — rozbrojonego przez pułkownika, jadącego tym pociągiem, **aresztowała policja** i odwiozła do Nowogródka. Wypadek ten wywołał **ogromne wzburzenie.** Przed kilku dniami zastrzelił w Warszawie kapitan **Pawlikowski** szofera — którego przedtem znieważył.

—oo—

Skrzynka na listy.

Granie przy otwartych oknach.

Lwów, 7 lipca.

Grywanie na instrumentach muzycznych przy otwartych oknach, — zwłaszcza przez początkujących dyletantów — jest istną plagą dla umysłowych pracowników, którzy w letniej porze mają przecież prawo do zaczerpnięcia świeżego powietrza przez otwarte okna. Grywanie lub śpiewanie (często fałszywe!) przy otwartych oknach wprost hamuje pracę umysłową i domaga się wkroczenia władzy z powodu zakłócania spokoju. U nas gra się **nawet po nocach do późnej godziny** przy otwartych oknach.

W Anglji i Niemczech granie przy otwartych oknach lub w porze nocnej, choćby nawet przy zamkniętych, jest policyjnie karane jako **zakłócenie spokoju domowego** i ukrócenie swobody osobistej.

Jeśli wrodzony takt nie powstrzymuje kogoś od takiego, częstokroć partackiego grania przy otwartych oknach, to niech prawo względnie władza policyjna weźmie w obronę ludzi. pragnących umysłowo pracować. Przeciw takiemu rozporządzeniu sprzeciwić się może chyba niemuzykalny, żadnym sposobem zaś poważnie muzykalny. **G.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 17.30. Bajki dla dzieci. — Godz. 20.30. Wieczór operowy.

Berlin (504). Godz. 20.30. W górach. — Pieśni ze świata gór.

Lipsk (452). Godz. 20.15. Stare i nowe walce.

Münster (410). Godz. 20.00. Wesołe kobiety z Windsoru. — Komiczno fantastyczna opera według Shakespeara.

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert Svere Torp i Jerzego Hjort.

Rzym (425). Godz. 21.10. Wyjątki z operetki Gejsza.

Wiedeń (531). Godz. 20.00. Cavalleria Rusticana, melodramat MascagnIego.

Kondenzatory Squar Lew o proporcjonalnem rozdzielaniu fal, oraz kondenzatory Straight Line Frequency o proporcjonalnym wzroście frekwencji w najlepszej i najbardziej precyzyjnej jakości do nabycia w firmie „Radio-Kinofot", Lwów 3 Maja 11 a, Telefon 34—26.

STAŁE ROZDAWNICTWO APARATÓW ODBIORCZYCH DLA NIEWIDOMYCH I INWALIDÓW WOJENNYCH.

W Austrji, od pierwszej niemal chwili wprowadzenia w życie służby radiofonicznej, została ogłoszona subskrypcja na zaopatrzenie w radjoodbiorniki i w sprzęt radjowy ociemniałych i inwalidów.

Wezwanie to, mające na celu ulżenie losu najbardziej poszkodowanym, znalazło szeroki **oddźwięk wśród społeczeństwa** austrjackiego. Wyrazem tego była cyfra aparatów, które zostały rozdane na gwiazdkę zaraz w pierwszym roku: 4 aparaty trzylampowe, **260 detektorów**, 260 słuchawek i 260 anten pokojowych.

Cyfry te z roku na rok wzrastała i dziś dwa lub trzy razy do roku specjalny komitet obdarza kilkuset nieszczęśliwych miłym towarzyszem w ciężkich chwilach.

NEKROLOGJA.

†

ALEKSANDER BITTNER

inżynier

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 3. lipca 1926 przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca 1926 o godz. 4·30 z domu przedpogrzebowego na Cmentarz Łyczakowski.

2248 **Rodzina.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Co się stało w mieście?

— **Złodzieje okradli złodzieja.** Onegdaj niejakiemu I. K. w chwili gdy wsiadał do tramwaju obok dworca głównego, nieznany sprawca skradł teczkę z kwotą **5.980 zł. i 3.600 marek niemieckich.** Wywiadowcy Pol. Pań. **Malawski i Kowalski**, ustalili, że kradzieży tej dopuścił się Zygmunt **Wolski**, karany i notowany przestępca. (Opuścił on ostatnio więzienie po 5-letniej karze za gwałt). Wolski za część pieniędzy tych kupił sobie kompletną garderobę, część dał rodzinie kochanki swej Marji Oliwy, resztę zaś przepił z Walerjanem Lipką, Mieczysławem Reiterem, Leonem Sobolewskim i Władysławem Mościckim. — Całą kompanję aresztowano i osadzono w aresztach. W czasie śledztwa okazało się, że Wolski przetrwonił tylko 1500 zł., resztę bowiem... **skradli mu towarzysze zabawy.** Wolski twierdzi, że teczki tej nie ukradł, lecz znalazł.

— **Kradzieże i włamania.** W nocy z 3 na 4 b. m. nieznany złodziej skradł **skarbonkę** z pod figury Matki Boskiej przy ul. Zielonej. Co zawierała puszka, nie wiadomo. — Z magazynu artykułów technicznych firmy **S. K. A.** (Janowska 54), skradli nieznani złodzieje po włamaniu się, różne przedmioty **wartości 1000 złotych.** — Aresztowano Jana Białowąsa, (Teatyńska 12), podejrzanego o **kradzież 100 dolarów** na szkodę Pelagji Dumy z Żukowiec.

— **Za sfałszowanie dokumentów** aresztowano Jana Ciarocha, rolnika z Mościsk.

— **Fałszywy wywiadowca.** Aresztowano wczoraj na skutek doniesienia Z. Russaka **kupca z Sosnowca**, bawiącego chwilowo we Lwowie, Juljana **Szymańskiego**, rzeźnika zamieszkałego w Zamarstynowie za oszustwo. Szymański, chcąc dokonać na Russaku wymuszenia, przedstawił się jako wywiadowca P. P.

—oo—

Zarząd Gniazda Związku Artystów Scen Polskich komunikuje iż wygrane fanty loterji Z. A. S. P. na budowę domu aktora w Skoliszewie, można odbierać codziennie w Zarządzie Gniazda Z. A. S. P. w Teatrze Wielkim pokój Nr. 39 od godziny 11 rano do godz. I-szej popoł.

—oo—

Uwiadomienie: Aby uchronić rolników od szkody przy zbiorze plonów rolnych, a wszystkich innych od przykrych niespodzianek z powodu zmienności atmosferycznych naszego klimatu na sezon b. lata i jesieni wyszedł z druku: **„Wykaz spodziewanej prognozy pogody i słoty na każdy dzień i noc miesięcy: lipiec, sierpień, wrzesień i październik 1926 r.,** który po cenie 40 gr. za egzempl. wysyła za pobraniem w zbiorowych zamówieniach (przynajmniej 10 sztuk) — p. A. Musianowicz w Warwaryńcach, p. Strusiów, obok Tarnopola.

Zbiórka na budowę domu dla starców Brac wa „Dobrej Śmierci" przy katedrze Ormiańskiej odbędzie się w niedzielę **11** bm. Uprasza się o ofiarowanie chociażby najskromniejszych datków by m:c szeregi biedaków umieścić w wybudować się mającem przytulisku.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

ZWIĄZEK POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

Grupa hut żelaznych, zrzeszonych w Związku Polskich Hut Żelaznych, utworzyła „Związek Eksportowy Polskich Hut Żelaznych“, sp. z ogr. odp., którego celem będzie **zajmowanie się sprawami wywozu zagranicę żelaznych wyrobów hutniczych.**

Do związku tego należą 4 huty z Województwa Kieleckiego, 1 z Województwa Śląskiego i 1 z Województwa Krakowskiego; zasadniczo jednak i pozostałe huty polskie wypowiedziały się za utworzeniem takiej organizacji, w najbliższym czasie należy się więc spodziewać. że wszystkie huty do Związku tego przystąpią. Jest to więc znowu **krok naprzód w konsolidacji stosunków gospodarczych.**

ZYSKI GÓRNICTWA NIEMIECKIEGO NA STRAJKU GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

„Information“ wylicza na zasadzie danych. ogłoszonych przez berliński urząd statystyczny, że niemiecki przemysł węglowy osiągnął, **dzięki strajkowi górników angielskich**, extra zwyżkę dochodów wartości 850 **tysięcy funtów w przeciągu jednego miesiąca maja.**

A co Polska zyskała? W każdym razie bardzo niewiele.

* **„Świat Kupiecki“.** Wyszedł z druku Nr. 27 „Świata Kupieckiego“ jako zeszyt specjalny, poświęcony dokonanemu skonsolidowaniu kupiectwa Polski Zachodniej z Małopolską przez zfuzjonowanie swych organów: „Świata Kupieckiego“ z „Kupcem Polskim“. Treść: Przyjazne współżycie i żywa współpraca kupiectwa wielkopolskiego z małopolskiem przed wojną. — Kaz. Oldziejowski. Dzieje Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie. Dzieje Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu. — Kaz. Otmanowski. Kontrola czy anarchja. — Stanisław Porębski. Etyka i tradycja kupiecka. — Teofil Andrzejewski. Pierwiastek filozoficzny w dzisiejszych metodach kupieckich. — J. Ch. Rozmieszczenie handlu w Polsce. — Dr. W. Winid i w. inn.

Ze świata.

+ **Bankructwo polskiego bankiera w Ameryce.** Z Pitsburga donoszą, że znany tamtejszy bankier, **działacz związku narodowego polskiego i prezes związku sokołów polskich** Roman Abczyński sprzeniewierzywszy kilkadziesiąt tysięcy dolarów z powierzonych mu depozytów handlowych, **zbiegł w niewiadomym kierunku.** Cenzor związku narodowego polskiego Sypniewski, którego prywatnym sekretarzem był Abczyński, twierdzi, że bankructwo Abczyńskiego zostało spowodowane przez bankructwo dwóch domów bankowych, przez które Abczyński miał wysyłać pieniądze do Europy. Bankier Abczyński pochodzi ze znanej rodziny ziemiańskiej z ziemi płockiej.

+ **Podatek od kawalerów** zaprowadzony został w Grecji. Nieżonaci w wieku od 24 lat do 40 płacić będą 3.000 drachm rocznie, a nieżonaci powyżej 40 lat — 1.000 drachm.

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcyjnym popyt przewyższa naogół podaż. Ceny poszczególnych papierów zwyżkowe. Większe zainteresowanie dla Tespów objawia się w dalszym ciągu. Przy braku zaofiarowania poszukiwano: Chybie i Chodorów. Akcje Gazoliny 2.10 w płaceniu, 2.50 w żądaniu.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie wyczekujące.

Dolar o godz. 13.30 poza giełdą w płaceniu 9.41.

Kotowane: Bk. Przemysłowy 0.08 Niemojowski 0.25; Parowozy 0.20; Siersza gór. 1.80; Tesp 13.65.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolar ameryk. 9.35 do 9.36; dolar kanad 9.25 do 9.30; kor. czesk. 0.26 jedna czwarta do 0.26 trzy czwarte; frank franc. 0.25 i pół do 0.26; frank szwajcar. 1.70 do 1.72; funty szterl. 44.50 do 45.00.

Złoto: 20 kor. 36.00 do 37.00; 20 frank. 32.50 do 33.00; 20 mark. 43.50 do 44.20; 10 rubli 46.00 do 47.00.

Srebro: kor. austr. 0.72 do 0.75; 5 kor. 3.85 do 4.00; floreny 1.90 do 2.00; ruble 3.00 do 3.20; kopiejki za rubel 1.50 do 1.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zastój w obrotach w zbożu chlebowem. Zainteresowanie dla owsa i jęczmienia. Ceny naogół w ramach dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana. Usposobienie rezerwowane.

Pszenica krajowa biała 38.25 do 39.25 zł. Pszenica krajowa czerwona 41.00 do 42.00. Żyto małopolskie 25.00 do 26.00. Owies małopolski 30.50 do 31.50.

Ceny szacunkowe.

Kurjer lotniczy.

Lwów, 7 lipca.

Lotnictwo cywilne we Francji. Aerodrom w Bourget osiągnął w dniu 26 czerwca **rekord ruchu.** Przybyło jednego dnia 21 samolotów z 212 pasażerami i 2.600 kg. bagażu, odleciało zaś 17 aparatów z 78 pasażerami i 4.400 kg. bgażu.

HANGARY A ROZWÓJ LOTNICTWA.

Niesłychanie prędki rozwój lotnictwa wysuwa na pierwsze miejsce sprawę hangarów. Na większych stacjach lotniczych zatrzymują się codziennie aeroplany w takiej ilości, iż już obecnie powstają pewne trudności w rozmieszczeniu ich w hangarach. Sprawa ta już żywo interesuje kraje o rozwiniętej nawigacji powietrznej. Rozbudowa hangarów nie rozwiązuje sprawy z punktu widzenia technicznego, ponieważ nie może być nieograniczoną. W tej sprawie delegacja angielska złożyła memorjał w międzynarodowej komisji nawigacji powietrznej, którego celem jest wywołanie dyskusji na temat budowy hangarów oraz rozwiązania sprawy pobytu aeroplanów w portach lotniczych. W memorjale, zwrócono uwagę na to, że znaczne oszczędności mogły być osiągnięte. gdyby do konstrukcji aeroplanów używano materjałów, pozwalających na **pozostawanie samolotów poza hangarami bez względu na warunki atmosferyczne.**

—oo—

KURJER SPORTOWY.

Walne Zebranie Sekcji Tennisowej I. L. K. S. Czarni, odbędzie się we czwartek 8 b. m. o godzinie 7-mej w lokalu klubowym ul. Rutowskiego l. 8.

WYCIECZKA AUTOMOBILOWA DO WOROCHTY.

Małopolski Klub Automobilowy, zachęcony nadzwyczajnem powodzeniem ostatniej wycieczki do Zakopanego i Morskiego Oka, która u uczestników pozostawiła niezatarte wspomnienia jako sprawnie działającej organizacji sportowej — urządza w dniach 10—11 b. m. wycieczkę, na którą zaproszeni zostali również **członkowie Krakowskiego Klubu Automobilowego** do Worochty, przez Kozdół—Żydaczów—Siwkę—Halicz.

Wyjazd nastąpi dnia 10-go lipca, o godzinie 6-tej rano, z przed lokalu Klubu (Hotel Krakowski).

M. K. A. wzywa członków, oraz sympatyków, do zgłoszenia swego współudziału w przeddzień wycieczki, celem ułatwienia organizacji i zapewnienia odpowiedniej ilości materjałów pędnych i kwater.

MISTRZOSTWO STOLICY W TENNISIE.

Wczorajsze finały turnieju tennisowego o mistrzostwo stolicy na courtach warszawskiego Lawn-Tennis-Klubu, przyniosły sporo emocyj sportowych.

Do finału **gry pojedyńczej panów o mistrzostwo Warszawy** weszli pp.: **Marszewski i J. Stolarow.** Ogólny wynik: Marszewski — Stolarow 1:6, 0:6, 7:5, 6:1, 7:5. **Zwycięstwo Marszewskiego** zupełnie zasłużone.

Do finału **gry podwójnej pań i panów** o mistrzostwo Warszawy weszły pary: Poradowska — Loth i W. Richterówna — Steinert. I tu zwycięstwo odnieśli Warszawianie, wygrywając 6:4, 4:6, 9:7.

Finał gry pojedyńczej pań o mistrzostwo Warszawy wygrała W. Richterówna, bijąc Poradowską 6:4, 4:6, 9:7.

Finał gry **podwójnej panów o mistrzostwo Warszawy** wygrała para łódzka Steinert — Stolarow, bijąc parę warszawską Emchowicz—Loth 6:1, 6:1. 6:1. Łodzianie o całą klasę lepsi od swych przeciwników. Para ta, zdaje się. jest w chwili obecnej **najlepszą w Polsce.**

Puhar przechodni, — ofiarowany przez p. J. Kowalewskiego otrzymał p. Marszewski. Dotąd zdobyli go: w r. 1923 — R. Stahl, w 1924 — Kleinadel, w 1925 — Kruszewski.

ZE ZWIĄZKU POLSKICH ZWIAZKÓW SPORTOWYCH.

Na ostatniem posiedzeniu pełnego zarządu ZZ., które przy licznym komplecie członków i delegatów związków odbyło się pod przewodnictwem X. **Lubomirskiego,** przeprowadzono długą i zasadniczą dyskusję **nad reorganizacją Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.** W szczególności przed rokiem na Kongresie Międzynarodowym w Pradze wyraziły niektóre z międzynarodowych federacji życzenie, aby w skład M. K. O. oprócz delegatów Narodowych Komitetów Olimpijskich wchodzili też delegaci **federacji sportowych.**

W rezultacie uznano, że delegaci międzynarodowych federacji sportowych mogliby wejść z głosem stanowczym do międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego tylko o tyle, o ile postanowiłby to najbliższy **międzynarodowy kongres sportowy,** który odbędzie się w r. 1929. Aż do tego czasn winni być delegaci federacji zapraszani na posiedzenia M. K. O. z głosem doradczym.

Postanowiono natomiast **żądać powiększenia ilości delegatów Polski do dwóch** oraz wprowadzenia **instytucji zastępców delegatów do M. K. O.**

Lechja-Sparta. Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn o mistrz. kl. A., odbędzie się dnia 11 bm. (niedziela) o godzinie 11 przedpoł. na boisku Cytadeli. Od wyniku tego spotkania zależą losy obydwóch klubów. Drużyna przegrywająca te zawody spada już nieuchronnie do klasy B.

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO NA R. 1926

dało następujące wyniki:

W wadze piórkowej: Ludwik **Relter** (bez konkurencji) zdobywa mistrzostwo, ustanawiając rekord: rwanie jednorącz 57.5 kg., wyrzut jednorącz 66 kg., rwanie oburącz 60 kg., siłowo oburącz 60 kg., oraz oburącz rzutem 99 kg., razem punktów 287.

W wadze lekkiej: Zdobywa pierwsze miejsce **Klim Jan,** bijąc swego przeciwnika punktami w stosunku 277 na 261.

W wadze średniej: Zdobywa I-sze miejsce wschodząca „gwiazda“ Polski — **Kruczkowski Władysław** — ustanawiając **rekord:** rwanie jednorącz 60 kg., wyrzut jednorącz 75 kg., rwanie oburącz 80 kg., siłowo oburącz 90 kg., oraz **oburącz z rzutem 110 kg.,** razem punktów 341.

W wadze półciężkiej: Zdobywa I-sze miejsce **Ikawy Stanisław,** bijąc swego przeciwnika punktami w stosunku 287 na 263.

Na wyszczególnienie **wśród zawodników** zasługują: p. Kiełbusiewicz, który przy nabyciu większej techniki będzie poważnym kandydatem do mistrzostwa Polski oraz p. **Bojakowski,** zamiłowany sportowiec w dźwiganiu ciężarów. Turniej zapaśniczy nie został jeszcze ukończony, a dalsze walki rozstrzygną się w klubie.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz [illegible] sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne [illegible]

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor [illegible]
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel.29-15.